Nr. 15. Piątek 19 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa rada szkolna zamianowała nauczyciela Karola Pawlenicza w Dublanach rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Felsztynie, tymczasowego nauczyciela Juliusza Makohońskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Krzywczu, i tymczasowego nauczyciela Izydora Trembickiego rzeczywistym nauczycielem drugiej szkoły etatowej męzkiej w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 stycznia.

Spór ugodowy między Austryą a Węgrami musi się dziwnym wydawać zagranicy, która tak często zdradza się z niedokładną znajomością stosunków konstytucyjnych austryacko-węgierskiej monarchii. W każdym sporze bowiem ustają rokowania, jeżeli jedna i druga strona oświadcza, że już ani kroku nie może zrobić w dalszych ustępstwach, a tymczasem w sporze ugodowym oświadczenie to już dawno zapadło i mimo to ani przerwało rokowań ani obaliło wszelkiej nadziei porozumienia. W tej chwili rzeczy tak stoją, że obie strony czują głęboko nietylko potrzebę odnowienia ugody, co zresztą nigdy nie przestawało być obopólnem najgoretszem życzeniem, lecz także potrzebę przyspieszenia rokowań, a mimo to rokowania stoją na jednym i tym samym punkcie. O przebiegu i rezultacie ostatniego posiedzenia rady ministrów węgierskich pod przewodnictwem samego monarchy żaden dziennik budapeszteński nie może podać pewniejszych szczegółów, ale na to zgadzają się wszystkie, że posiedzenie nie było rozstrzygające. Ta ujemna uwaga wystarczyła do odświeżenia polemiki na temat ugodowy, choć polemika ta obecnie ani w części nie jest podobną do dawniejszych. Niema w niej wzajemnych wyrzutów, podejrzywań i oskarżeń, a to znaczy wiele, nawet bardzo wiele. Jeden z najpoważniejszych organów wiedeńskich oświadcza w artykule polemicznym, że choć żadna strona niema dokładnego wyobrażenia o tem, w jaki sposób przyjdzie do skutku ugoda, mimo to obie czują dobrze, że ugoda „wisi w powietrzu“ i jest już bardzo bliską. Dziennik ten dodaje przytem, że hasło *status quo amelioré*, które w sprawie wschodniej nie doprowadziło do celu, będzie podstawą dla odnowienia ugody. Więc jest już podstawa gotowa? Podstawa istniała zawsze a była nią ścisła łączność polityczna i materyalna między Austryą i Węgrami, ale jak dawniej tak i teraz podstawa ta jest tylko ogólnikowo wskazaną. *Status quo amelioré* właściwie nie wyjaśnia żadnej wątpliwości i nie usuwa żadnej trudności — jednem słowem hasło to nic nie mówi. Austrya powodując się tylko własnemi interesami nie potrzebowałaby zmieniać obecnego stanu rzeczy a jeżeli się zgadza na jego polepszenie, to tylko ze względu na życzenia Węgrów. Jakie jednak granice mają być wytknięte temu polepszeniu, — to od początku stanowiło zdanie sporne i w słowie *amelioré* nie jest wyjaśnione. Powtarzamy tedy, że spór ugodowy stoi na jednym punkcie a mimo to obie strony oświadczają, że ugoda wisi w powietrzu i wkrótce będzie faktem dokonanym. Jak się to stanie bez dymisyi jednego lub drugiego gabinetu, bez upokarzającej uległości jednego lub drugiego parlamentu? Żadna strona nie może odpowiedzieć na to pytanie, ale jedna i druga oświadcza, że spogląda z otuchą na monarchę, którego mądrość i sprawiedliwość już nieraz zażegnała burzę wewnętrzną bez najmniejszej ujmy dla norm konstytucyjnych.

Jestto bardzo wątpliwe, czy socyaliści niemieccy nawet po tryumfie przy wyborach uzupełniających posiadać będą 20 reprezentantów w nowym parlamencie. Jestto cyfra tak niepokaźna, że możnaby mniemać, iż przeceniono tryumf socyalistów, i niepotrzebnie niepokojono się wyborem kilku nowych kandydatów socyalistycznych. Zdaniem naszem mimo tak niskiej cyfry zdobytych mandatów, socyaliści są dziś o wiele groźniejsi, a popłoch polityczny, jaki zapanował w pierwszym dniu po wyborze tak w Berlinie jak i w innych miastach niemieckich, był zupełnie usprawiedliwiony. Nie cyfra sama rozstrzyga o tryumfie i niebezpieczeństwie, lecz fakt, że socyalizm tryumfuje dziś w stolicy państwa pod okiem rządu i że w wielu okręgach pozyskał groźne mniejszości. Lasalle zapowiadał, że w razie zaprowadzenia systemu powszechnego głosowania najpierw tylko dwaj socyaliści dostaną się do parlamentu, ale odtąd tak będą wzrastać na siłach, że w krótkim stosunkowo czasie uzyskają większość. Przepowiednia Lasalla jest zatem co do Niemiec na drodze do ziszczenia się. Uznały to inne stronnictwa niemieckie i dlatego w obec groźnego widma socyalizmu liberały i postępowcy zaczynają już sobie nawzajem przebaczać wszystkie rekryminacye i urazy, któremi się raczyły od znanego kompromisu w sprawie reformy sądowej aż do ostatnich wyborów. Sojusz między stronnictwem narodowo-liberalnem a zdziesiątkowaną przy wyborach frakcyą postępową jest już prawie dokonany. Stronnictwo narodowo-liberalne wybrało i w tym roku jednego postępowca pierwszym wiceprezydentem parlamentu, co stanowi niemałą dystynkcyę dla frakcyi, która nigdy nie rozporządzała znaczną cyfrą głosów a w tej chwili posiadać ich będzie albo tyle jak socyaliści albo mało co więcej. Ale i postępowcy zmiękli, bo pozwolili na to, ażeby wybrany został nie dawny wiceprezydent Hänel lecz inny poseł z ich grona, o wiele wyrozumialszy dla kompromisu w sprawie sądowej. Hänel najwięcej dokuczył stronictwu liberalnemu, najostrzej chłostał ich skłonność do odstępstwa od zasad czystego liberalizmu na korzyść pomysłów ks. Bismarcka. Poświęciwszy Hänela dla miłej zgody, postępowcy cofnęli klątwę polityczną rzuconą przed wyborami na swoich sprzymierzeńców liberalnych. I nie mogli sobie inaczej postąpić bez narażenia się na utratę wszelkiego wpływu. Klątwa ta nie osiągnęła najmniejszego skutku, zaszkodziła może samym postępowcom więcej niż stronnictwu liberalnemu. Odwrót postępowców i gotowość liberałów do pojednania się z przeciwnikiem, który tak niemiłosiernie im dokuczył w ostatnich czasach, otwiera dobrą perspektywę planom ks. Bismarcka. Kanclerz będzie miał znowu większość tą uległą jak dotąd.

Salisbury doznawszy wielkiego zawodu w Stambule i zrobiwszy wielki zawód całej Europie, która po nim formalnie cudów pokojowych oczekiwała, wrócić ma teraz do Anglii nie w roli zużytego dyplomaty, lecz jako groźny antagonista naczelnika gabinetu, lorda Beaconsfielda. Tak przynajmniej opiewa ostatnia wersya o stanowisku lorda Beaconsfielda, któremu nieustannie przypisują zamiar wzięcia dymissyi. Jeżeli dawniej mówiono, że lord Beaconsfield zmierzy się w parlamencie z Gładstonem i że walka ta rozstrzygnie o przyszłym kierunku polityki angielskiej na Wschodzie, to twierdzenie to miało i ma ciągle pewną podstawę. Lord Beaconsfield trzyma się tradycyi angielskich na Wschodzie, broni wytrwale Turcyi w obec Rossyi i gotów jest położyć na szali całą zbrojną potęgą Anglii dla odwrócenia katastrofy od Turcyi, gdy tymczasem Gladstone wytyka polityce angielskiej całkiem nowy kierunek i układa plany angielsko-rossyjskiego przymierza. Jestto antagonizm tak otwarty,

---

GARDŁOWA SPRAWA

„A którykby szlachcic łokciem mierzył lub funtem ważył, staje się bezecnym“, orzeczenie to statutu litewskiego było najlepszą charakterystyką lekceważenia mieszczaństwa i jego zajęć w średnich stuleciach. Jakoż szlachcic dumnie traktował mieszczanina i rzemieślnika, a posuwając swą butę nawet po za dozwoloną wówczas granicę, pomiatał i przywilejami mieszczaństwa. Nie mógł on tego pojąć, aby stan bez porównania niższy od szlacheckiego, posiadał pewne prerogatywy, które szanować i zachowywać należy.

Księgi i akta starożytne miejskie przekazują nam wiele krwawych przygód i drażliwych sporów, wynikających z tego rodzaju pojęć średniowiecznych. Wyłamanie bramy miejskiej, wystawienie domu w śródmieściu i uchylenie go od obowiązków miejskich, i wiele innych tego rodzaju wybryków, były najczęstszym powodem żalów mieszczańskich.

Pamiętać za to należy, że za niejedną awanturę wyprawioną w mieście, pan brat szlachcic dawał głowę pod topór katowski, i że szlachta polska jeżeli butnie szumiała po miastach albo igrała z przywilejami sławetnych — nie czyniła tego w chęci grabieży, na sposób feodalnych panów zachodnio-południowej Europy, lecz po prostu ze źle pojętego społecznego porządku i tej niepohamowanej fantazyi, dla której fraszką było wszczać o cokolwiek rokosz i apelować do szabli.

Że JMć pan Morawicki wyprawiał często w Krakowie burdy gwałtowne — nie było to wielką nowiną dla mieszkańców królewskiego grodu, znali go wszyscy prawie z tej strony. Pan Jan bywając często w Krakowie, prawie za każdym razem musiał się zetrzeć z porządkiem miejskim. Uchodziło mu to jakoś płazem, ale w końcu w zapamiętałości swojej posunął się za daleko, i znalazł się tam, gdzie miecz kata nie czynił różnicy między głową szlachecką a nieszlachecką.

Ciemno już było w mieście, a tylko nad bramami poważnych gotyckich domów umieszczone latarki rzucały małe światełka na różne symboliczne godła, któremi znaczone były wszystkie niemal kamienice dawnego grodu, kiedy Morawicki w towarzystwie sługi wjechał na ulicę Floryańską. Jechał wolno, rozglądając się na okół po ciemnych konturach wieżyc i domów — gdy milczenie pana przerwał pachołek zapytaniem, gdzieby gospodą stanąć?

— Gdzieżby — odparł p. Morawicki — jak nie u Strasza w gospodzie, niedaleko *Murzyna!*

— Ej, kiedy bo proszę... — rzekł nieśmiało pachołek — zdaje się, że nas tam nie puszczą...

— Co znowu, oszalałeś? Mnie, Morawickiego, nie puszczą do mieszczańskiej gospody!

— Zdaje się że nie — ośmielił się odpowiedzieć sługa — bo kiedyśmy byli ostatnim razem, to się już wtedy odgrażali, że...

— No, no, dość tego! — przerwał pan niechętnie — Oto i gospoda, idź i zawołaj, żeby nam otworzyli bramę i to prędko!

Pachołek spełnił rozkaz, począł pukać i wołać. Nie pomogły groźby i łajania — pani Straszowa nie puściła Morawickiego do gospody. Wszczęła się kłótnia. Pan Jan mógłby był wprawdzie udać się do gospody *pod dzwonem*, co nieopodal stała na drugiej stronie ulicy, ale despekt doznany rozgniewał go srodze; postanowił więc siłą dostać się do wnętrza Straszowej gospody.

Nie łatwa to była sprawa. Brama dębowa choć rzeźbiona misternie, była silna bardzo, a wzmacniało ją potężne żelazne okucie, które wybiegając z sześciu zawias, rozprysło się w kilkanaście promieni, w przeróżny sposób splecionych wzajemnie. Nadto od dużego zamka rozpływało się po powierzchni bramy kilka potoczystych sztab żelaznych, które razem z szerokogłowiastemi gwoździami butnie świadczyły o sile podwoi. Morawicki i jego sługa użyli całej siły do wysadzenia bramy, i kamieniami, niby taranem, uderzali w wrzeciadze — ale brama szydziła z ich razów, a echo łoskotu odbijając się od murów, jakby urągało z bezsilnej złości.

Rad nie rad odstąpił od bramy Morawicki w nadziei, że oknem dostanie się do gospody. Ale i tu napotkał silne zapory. Okno wprawdzie było nizkie, tak, że można było przesadzić się do wnętrza świetlicy, gdzie pani Straszowa wylękniona nocnym napadem, schroniła się wraz z drobnemi dziećmi, lecz gęste kraty kowane, najeżone ostremi kolcami, niby siatkowym pancerzem opięły świetlane szyby mieszkania.

Zgniewało to strasznie pana Jana, a gniew jego wzrastał tem więcej, że na ulicy zebrane tłumy pospólstwa zdawały się żartować z jego niemocy. Morawicki nikomu nie ustąpił nigdy, czego dał najlepszy dowód na ostatnim sejmiku, gdzie o mało nie rozniósł na szabli podsędka sendomirskiego, że śmiał wbrew jego przekonaniu obstawać za rządami króla Stefana. A ileż to razy w Krakowie poturbował pachołków miejskich? Zresztą sam honor nie pozwalał na taką konfuzyę, zwłaszcza przez mieszczkę wyrządzoną. Familia Toporczyków głośna w całej Polsce — znała ją wszystka bracia szlachta — a sam pan Jan niedawno temu dzielnie się sprawił w sławnych okazyach z Moskwą i ze zbuntowanemi Gdańszczany.

Buta szlachecka i żołnierska nie mogła znieść takiej zniewagi — a w miarę wzmagania się tłumów na ulicy, wzrastał gniew Morawickiego przeciw pani Straszowej. Gdy spojrzał po ulicy i spostrzegł rosnące gromady ciekawych mieszkańców, którzy jednogłośnie zdawali się zeń urągać a panią Straszową zachęcać do wytrwałego oporu, w największej złości zawołał:

— Ha! to zanadto, niech głową przypłacę, a nie daruję zniewagi!

I w tej samej chwili rozległ się strzał z rusznicy. Tłum zebrany wydał okrzyk przestrachu i pierzchnął, a w gospodzie słychać było jęki kobiece, płacz dzieci i wołania:

— Zabił Morawicki, zabił!

Morawicki podał pachołkowi wystrzeloną rusznicę, i kierując kroki ku rynkowi, odpowiedział:

— Zabiłem-ci, zabił!

Wpośród wrzawy i zamięszania Morawicki i jego sługa zbliżali się już do rynku, ale nim minęli Maryacką wieżę, kilkunastu miejskich pachołków otoczyło ich dokoła. Morawicki snać ochłonął z gniewu i przybity był

tak zasadniczy, że można stawiać alternatywę: lord Beaconsfield albo Gladstone! Ale zkąd przychodzi markiz Salisbury do takiego znaczenia, ażeby uważać go można za rywala lorda Beaconsfielda? Markiz Salisbury nie jest reprezentantem odrębnego kierunku politycznego w obec Wschodu. Gdy udawał się w drogę do Stambułu, nikt nie wiedział właściwie, czy jedzie tam z stanowczym zamiarem oparcia się Rossyi, czy w celu złamania oporu Turcyi. Jeden i drugi cel wytykano równocześnie markizowi, to jest, przypisywano mu rolę pośrednika, chwiejącego się między dwiema ostatecznościami. Taka chwiejność mogła nawet być pomocną pokojowej missyi konferencyi stambulskiej, chociaż markiz Salisbury zaraz na wstępie zanadto okazał się powolnym dla generała Ignatiewa. Krótko mówiąc, rywalem lorda Beaconsfielda może być tylko Gladstone, ale nie markiz Salisbury, nie przedstawiający żadnego kierunku odrębnego i nie mogący się poszczycić takiem powodzeniem dyplomatycznem, ażeby losy Anglii złożone zostały w jego ręce w obec tylu niebezpieczeństw i niepewnej przyszłości.

SPRAWY MONARCHII

— Ustawa o kwaterunkach wojskowych, która jak to donosiliśmy wczoraj, była dnia 14 b. m. przedmiotem narad w państwowem ministerstwie wojny, ma przedewszystkiem na celu znaczne ulepszenia w klasyfikacyi gmin, w taryfie czynszowej i w wymiarze opłaty za kwatery wojskowe. Ważniejsze sprawy poruszone w tym projekcie ustawy są: Zasadniczy podział wszystkich potrzeb kwaterunkowych na takie, które muszą być opędzone z wspólnego budżetu wojskowego i na potrzeby, które mają być zaspokojone przez pojedyncze kraje i gminy; rozłożenie wszystkich wydatków na cały szereg lat; zużytkowanie starszych rządowych budynków; utworzenie okręgów konkurencyjnych, celem dostarczenia wszystkich potrzeb kwaterunkowych i celem właściwego podziału ciężarów ztąd wypływających; zmiana obowiązku dodostarczania kwatery dla wojska *in natura*, na obowiązek budowania koszar; podwyższenie wynagrodzenia za pomieszczenie wojska; zapomoga dla okręgów konkurencyjnych, które przystąpią do budowy koszar; podwyższenie kwaterowego dla oficerów i rewizya taryf czynszowych; postanowienia co do placów, na których mają odbywać się ćwiczenia wojskowe; nowa klasyfikacya gmin.

— Komissya Izby deputowanych, obradująca nad reformą podatków, rozprawiała d. 16 b. m. w obecności ministra skarbu br. Pretisa i radcy ministeryalnego Cherteka. w dalszym ciągu nad osobistym podatkiem dochodowym. Ustęp 3 §fu 21 przyjęła komissya na wniosek dr. Beera w następującej stylizacyi: „Bezpośrednie podatki wraz z dodatkami zapłacone przez opodatkowanego za rok ubiegły, tudzież wszystkie inne prestacye na cele państwowe i publiczne, z wyjątkiem osobistego podatku dochodowego...“ (nie mają być wliczane do czystego dochodu.) Ustęp 4 tego samego paragrafu został przyjęty po dłuższych rozprawach z poprawkami pp. Krzeczunowicza i Kliera w następującej stylizacyi: (Do czystego dochodu nie mają być wliczane:)... Odsetki od długów prywatnych w ogóle, i ciężary pochodzące z prywatnego tytyłu prawnego nawet wówczas, gdy są hipotecznie zabezpieczone a więc także odsetki za zużytkowane obce kapitały, dalej pretensye dla osób trzecich, za które te osoby mają opłacać osobisty podatek dochodowy, przy czem jednak należy podać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wierzyciela lub pobierającego prestacyę. Natomiast nie należy odliczać od dochodów: wydatków poczynionych celem rozszerzenia przedsiębiorstwa, kwot zużytkowanych na potrzeby domowe, i na utrzymanie rodziny, która nie ma jeszcze własnych ognisk domowych i nie opłaca osobistego podatku dochodowego. Co do zamierzonego opodatkowania gmin, powiatów i krajów. postawił dep. Krzeczunowicz następujący wniosek: Od dochodów gmin, powiatów i krajów mogą być odliczone odsetki i ciężary wyliczone pod 1 do 4 tylko o tyle, o ile tyczą się źródła dochodowego ulegającego opodatkowaniu w myśl ustępu *g*.“ Wniosek ten został przyjęty. — Przeciw uchwale powziętej w d. 15 b. m. w myśl której mają gminy, powiaty i kraje od swych dochodów opłacać osobisty podatek dochodowy, zapowiedział dep. dr. Heilsberg z pp. Furtmüllerem, Auspitzem i hr. Coroninim wniosek mniejszości.

Bardzo ożywiona rozprawa toczyła się nad końcowym ustępem § 21 przedłożenia rządowego, który ostatecznie został tak sformułowany: „Komisya ma przy tem mieć na uwadze, że przy oznaczeniu ogólnej cyfry dochodu nie należy ograniczać się na prostem policzeniu cyfr uzyskanych z szczegółowych dochodzeń, lecz że jej orzeczenie musi zawierać w sobie stanowczą odpowiedź na pytanie, jakie dochody mógł mieć opodatkowany w roku ubiegłym z uwagi na jego ekonomiczne położenie i stosunek pojedynczych źródeł dochodu, tudzież z uwagi na wydatki poczynione w roku ubiegłym.“ — W końcu postawił dep. Krzeczunowicz następujący wniosek zasadniczy: „Jeżeli opodatkowany sam udowodni rzeczywisty swój dochód czysty, naówczas ma być ten dochód wzięty za podstawę do wymiaru podatku.“ Wniosek ten został przyjęty.

— Czytamy w *Wiener Ztg.*: Przygotowanie młodzieży katolickiej do przyjęcia św. Sakramentów stanowi zazwyczaj w szkołach ludowych część składową nauki religii, która w godzinach naukowych, wyznaczonych planami naukowemi ma być udzielaną. Gdyby jednak w niektórych miejscowościach wymagały stosunki osobnego nauczania poza godzinami wyznaczonemi na naukę religii, mają władze kościelne w myśl okólnika p. ministra wyznań i oświecenia, tudzież w myśl § 5 ustawy państwowej o szkołach ludowych z dnia 14 maja 1869 i § 50 ustawy z 20 sierpnia 1870 znieść się w tej mierze z kierownikiem szkoły. Ze względów pedagogiczno-dydaktycznych baczyć należy na to, ażeby ta nadzwyczajna nauka religii odbywała się w lokalnościach szkoły i była ograniczoną do kilku tygodni roku szkolnego. Zachodzące nieporozumienia między władzą kościelną a okręgową władzą szkolną rozstrzygać będą wyższe władze szkolne.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybory do parlamentu niemieckiego).

Zestawiamy niektóre ciekawsze daty o ukończonych właśnie wyborach do parlamentu niemieckiego. W Poznańskiem brało udział w głosowaniu około 230 tysięcy wyborców; z tych około 150 tysięcy głosowało na kandydatów polskich, około 80 tysięcy zaś na kandydatów niemieckich. Na Szląsku w Bytomiu przeszedł kandydat polski książę Edmund Radziwiłł; wrocławski korespondent *Dz. Pozn.* twierdzi, że także w Katowicach i Opolu kandydaci polscy, gdyby tam byli występowali, mieliby szanse zwycięztwa.

W Berlinie na 171.500 uprawnionych do głosowania, liczba oddanych głosów wynosiła 80.435 a zatem 47 procent. Na kandydatów stronnictwa postępowego padło głosów 32.188, na socyalnych demokratów 31.576, narodowo-liberalnych 11.641, na kandydatów stronnictwa rzemieślniczego 3961, na konserwatystów, katolików itd. 1070 głosów.

W Bawaryi wybrano 31 członków katolickiej frakcyi centrum, 11 narodowców, 2 postępowców, i dwóch czy trzech konserwatystów. Miasta Monachium, Landau, Homburg, Bayreuth, Kaiserslautern wybrały narodowców; Augsburg, Passau, Regensburg katolików; Speyer postępowca. W Norymbergii przyjdzie do ściślejszego wyboru między socyalistą Grillenbergerem i postępowcem Frankenburgerem. Jedyny to socyalista, który z jakiem takiem powodzeniem kandydował w Bawaryi.

Według stronnictw wejdzie do parlamentu niemieckiego 99 narodowców (42 zmierzy się z przeciwnikami w wyborach ściślejszych). Stronnictwo to utraciło 24 krzeseł, zyskało zaś trzy. 18 postępowców (dawniej było ich 35) 18 stanie do wyborów ściślejszych; 30 konserwatystów, którzy zyskali 11 krzeseł, a stracili 4; 29 członków stronnictwa „deutsche Reichspartei“; 14 Polaków (5 wyborów ściślejszych); 10 socyalnych demokratów, których w poprzednim parlamencie zasiadało 9. Ale 24 stanie do wyborów ściślejszych. Członków stronnictwa centrum wyszło z urny wyborczej 89, tyle co przedtem, ale w 14 okręgach kandydaci tej partyi zmierzą się przy wyborach ściślejszych z przeciwnikami. Wybrano nadto 15 Alzatczyków, 4 partykularzystów i 14 „dzikich“. Dzieląc wybranych dotąd posłów na dwa główne obozy: stronnictwa rządowego i opozycyi, stosunek tak się przedstawia: po stronie rządu 99 narodowców, 30 konserwatystów, 29 z *Reichspartei*, razem 158; po stronie opozycyi 89 członków centrum, 18 postępowców, 15 Alzatczyków, 14 Polaków, 10 socyalistów, 4 partykularzystów, razem 150 a zatem prawie równa liczba głosów. Wybory ściślejsze zmienią prawdopodobnie ten stosunek nieco na korzyść rządu.

(Stosunki serbsko-rossyjskie).

W obec rozdrażnienia, pisze korespondent *Pol. Cor.* z Petersburga, jakie tu panuje na Serbów nietylko pomiędzy publicznością, ale i w kołach rządowych, nikogo nie będzie dziwiło, że już teraz zajmuje umysły pytanie, jakie stanowisko zajmie w razie wojny z Turcyą naczelna komenda rossyjska w obec Serbii i powstańców hercegowińskich, bośniackich i bułgarskich. Co do Czarnogórców najmniejszej nie ma wątpliwości, że w razie wojny rossyjsko-tureckiej będzie na własną rękę prowadzić walkę nie oddalając się wszakże zbyt daleko od swoich gór. W własnym kraju są Czarnogórcy niezwyciężonymi, ale w wojnie regularnej do rozległych operacyj strategicznych nie mogą być użyci jako integralna część armii przyzwyczajonej do surowej karności. W ewentualnej wojnie będą Czarnogórcy robili dywersye na flankach armii rossyjskiej. Do rzeczywistej kooperacyi 17.000 Czarnogórców z armią rossyjską zapewne wcale nie przyjdzie, a W. książę Mikołaj ograniczy się prawdopodobnie na wysłanie ogólnych wskazówek do Cetynii. Dla Czarnogóry będzie to wystarczającem. Inaczej ma się rzecz z powstańcami hercegowińskimi, bośniackimi a może i bułgarskimi. Rossya dotąd starannie unikała wszelkiego wspólnictwa z powstaniami i rewolucyami. Sprzeciwia się to zasadom i zapatrywaniom rossyjskiego rządu, gdziekolwiek bądź lub w jakikolwiek sposób wspierać powstanie lub być pomocnym przy przewrocie porządku państwowego. Ale skoro armia rossyjska przeprawi się przez Dunaj, pospieszą te nieuporządkowane siły rewolucyjne do naczelnego dowódcy, ofiarując mu swe usługi i prosząc o kierownictwo. Czy można w wojnie odrzucać taką pomoc albo choćby ignorować ją? Jedność religii i narodowości (?) ważną tu odgrywa rolę, ale z oddziałami powstańczemi przybędzie armii żywioł, który równie niewygodnym, jak wśród pewnych okoliczności pomocnym stać się może. Nasuwa się więc pytanie, jak sobie postąpi naczelna komenda, skoro wyruszy w pole. W Serbii doznali Rossyanie tylko zawodów i niewdzięczności. Nasi ochotnicy—trzeba zresztą przyznać, że było między nimi bardzo wiele złych żywiołów — byli źle traktowani; nasze wsparcia materyalne roztrwoniono a przebieg i koniec na własną rękę prowadzonej walki zarysował głęboko stosunki między Rossyą i Serbią. Nie podobna przypuszczać, aby Serbia mogła obecnie wystawić znaczniejszą choćby tylko pozornie udyscyplinowaną armię.

Z panującego tu obecnie usposobienia nie trudno poznać, że Rossya w ogóle o ile możności jak najmniej będzie chciała z Serbią mieć do czynienia a dawna sympatya dla Serbów już dawno zniknęła. Nie ulega wątpliwości, że tak tu jak i w Serbii usposobienia takie o tyle jest nieuzasadnionem, że doświadczenia zrobione z pojedyńczemi osobistościami zastosowywane bywają do całego narodu. Tak samo nieuzasadnionem jest zdanie Serbów, że wszyscy Rossyanie są pijakami, zawadyakami i intrygantami, ponieważ kilku studentów rossyjskich, którzy tam chcieli uchodzić za lekarzy, kilku byłych oficerów rossyjskich nie przyzwoicie się zachowywało, jak z drugiej strony bezpodstawnem jest mniemanie Rossyan, że wszyscy Serbowie są tchórzami, niewdzięcznikami i zdrajcami. Wielki gniew wywołują tu sprawozdania, które dr. Studeński nadsyła z Kragujewaczu do *Petersb. Wied.*, gdyż z sprawozdań tych napisanych z wielkim spokojem w nader łagodnym tonie łatwo poznać, że mówią prawdę, zwłaszcza że i tu codziennie widzieć można bardzo wiele takich indywiduów, które niestety jak najzupełniej odpowiadają owym opisom. Co się tyczy obecnego stosunku między Rossyą a Serbią, to w każdym razie tyle jest pewnem, że obie strony są sobą nawzajem przesycone w równej mierze jak poprzednio ubiegały się w okazywaniu sobie największych dowodów przyjaźni. To też nader dziwne krążą tu pogłoski, przyczem najgorszą rzeczą jest to, że pogłoski te wydają się prawdopodobnemi, jakkolwiek nie są prawdziwemi, i że w niespokojnych czasach łatwy znajdują posłuch. W każdym razie trzeba będzie w razie wybuchu wojny bardziej się obawiać sprzymierzeńców aniżeli nieprzyjaciół. Wszystko to się pokaże skoro groźna chwila rzeczywiście nadejdzie a wtenczas możemy być przygotowani na bardzo niespodziewane wiadomości.“

(Przygotowania wojenne Turcyi.)

La Turquie, organ rządu tureckiego donosi, że wojska tureckie skoncentrowane wzdłuż Dunaju od Widdynia do Tulczy tak są rozlokowane: Szumla 25.000 ludzi, Totrakan 8.000, Tulcza 20.000, Nikopolis 6000, Plewna 4000, Rahowa 2000. Lom Palanka 3000 Ruszczuk 20.000, Widdyń 20.000, Silistrya 15000 Dobrucza 30000, Gabrowa 6000, Tirnowa 4000, Sistow 2.500, Warna 20.000. razem 185.500 ludzi. Ponieważ Turcy liczą podług taborów (batalionów) a każdy całkowity tabor 1000 ludzi wynosić powinien, więc powyższa liczba jest niezupełnie dokładną. Przypuściwszy że wiele taborów przez wojnę i choroby znacznie zostało uszczuplonych, zwłaszcza znajdujące się w obozie widdyńskim, niemniej te które powróciły z Niżu i Albanii a które zaledwie po 500 żołnierzy wynosza, i że druga połowa w rzeczy samej z batalionów liczących po 1000 ludzi się składa, to owe 185½ batalionów liczą mniej więcej 129.850 ludzi. Wicekról egipski jest obowiązany dostawić Turcyi kontyngens liczący 40.000 ludzi; ponieważ jednak W. Porta tylko 20.000 ludzi zażądała, z których 8500 ludzi wzięło udział w wyprawach do Serbii i Czarnogóry, więc zawezwała obecnie wicekróla, aby nadesłał brakujące jeszcze 11.500 ludzi, którzy też w przeciągu trzech lub czterech miesięcy mają przybyć. Wojskom egipskim, powiada korespondent *A. A. Ztg.* trzeba oddać wszelką pochwałę. Te 4 bataliony piechoty i artyleryi, które kwaterowały w koszarach Selimie w Skutari, należały do białej rasy Arabów i tylko kilku czarnych miały między sobą. Zachowanie się oficerów na ulicy, w kawiarniach i w miejscach publicznych było przyzwoite i uprzejme, łatwo można było z ich zachowania poznać, że stojąc poprzednio w Egipcie obcowali wiele z Europejczykami. Szeregowcy również nie dawali najmniejszego powodu do skargi. Są to po największej części piękni wysmukli ludzie białej rasy, którzy przy każdej sposobności okazywali się nader uprzedzającymi i grzecznymi, czego o tureckich redyfach tak oficerach jak i szeregowcach bynajmniej nie można powiedzieć. Z ruszczuckiego arsenału, pisze wspomniony korespondent, wysyła rząd bez przerwy działa oblężnicze i forteczne. Wszystkie parowce, które ministeryum wojny miało do dyspozycyi, są do tego użyte. Od 21 grudnia wysłano do Warny 8 uprzężonych bateryj Kruppa, do Batum 18 bateryj polnych a 4 baterye stojące jeszcze na placu musztry przed koszarami Taksim zostaną również wkrótce wysłane do Warny. Wiadomości podawane o fortyfikowaniu Bosforu w oko-

---

wrażeniem własnego czynu, bo nie stawiąc już oporu, spokojnie dał się uwięzić nocnej straży.

* * *

Było to w roku 1585 w sam dzień św. Wacława. Gwarno było na rynku krakowskim. Wszystkie przekupki, co naokół Sukiennic rozsiadły się z kramikami, nie opowiadały już sobie zwykłych plotek miejskich, ani się kłóciły z sobą, lecz zastanawiały się nad wypadkiem w Straszowej gospodzie. Wiedziały one, że Morawicki zabił panią Straszową, to też litując się nad nią rade by same ferować na zabójcę najsurowszy wyrok.

— Gdyby to mnie przypadło sądzić pana z Morawicy, nalałabym mu gorącego sadła za skórę! Rozbójnik, zawsze breweryę wyrabia! Pamiętacie Piotrowo, jak to on zeszłego roku poturbował sukiennika Walentego, za to, że za postaw falendyszu morawskiego żądał dziewięć złotych? Zachciało mu się jeszcze zabijać poczciwych ludzi!

— Będą go pewno próbować, jak to z Herszkiem dopiero robili.

— Do „pręgi“ go!

— Lepiej żeby go „kołem tłukli“, jak tego złoczyńcę z ziemi chełmskiej.

— Słyszałam, że Morawickiego mają postawić u „kuny“ przy wchodzie do Maryackiego kościoła.

— Co tam, „kuna“ nic mu nie zaszkodzi, ale pręga i urznięcie kawałców uszu i nosa napiętnowałoby go do śmierci. I mistrz by też coś zarobił.

— Antek zostań przy chlebie, ja pójdę zobaczyć co słychać w ratuszu, może się dowiem, czy pana z Morawicy osądzą na gardło.

W czasie takich i tym podobnych rozmów sławetnych przekupek, krakowski rynek coraz to więcej napełniał się różnorodnem pospólstwem, które jednogłośnie domagało się srogiego ukarania zabójcy. Rozjątrzenie mieszczaństwa przeciwko awanturom szlacheckim podsycone zostało ostatnim aktem krwawej swawoli. Mieli zaś teraz Krakowianie za sobą konstytucyę króla Zygmunta, która dozwalała gardłem karać zbrodnie popełnione w mieście, choćby przez szlachtę — więc tem śmielej okazywali oburzenie i gniew sprawiedliwy. Widać było tu i owdzie w tłumie i panów różnych i sługi pańskie, ale nikt z pospólstwa nie zbliżał się do nich, owszem omijano ich skrzętnie, jakby z obawy niebezpiecznej zwady.

Jedenasta już wybiła na wielkim zegarze — a gwar i ciżba nietylko że się nie zmniejszały, ale rosły ustawicznie. W tem od strony ulicy floryańskiej gromadka mieszczan zmierzała do ratusza. Na widok jej tłum rozdzielił się na dwie połowy, i przepuszczając poważnych patrycyuszów, wołał z roznamiętnionej piersi:

— Niosą Straszową, niosą zabitą!

— Niech zginie zabójca!

(Dokończenie nastąpi.)

ło Konstantynopola nie mają najmniejszej podstawy. Przedsiębiorstwo Hipolita Bergera i spółki, które w roku 1874—57 przeprowadziło przy budowie koleji sofijskiej roboty ziemne na przestrzeni pomiędzy Sofią i Łoboszem, ubiega się o roboty przy sypaniu wałów ziemnych (od Bujukdere aż do Herakleji), dotąd jednakże nie osiągnęło żadnego rezultatu. Ponieważ zaś w razie wojny od strony morza atak jest niemożliwym, dopóki istnieje turecka flota pancerna, więc panuje mniemanie, iż ministeryum wojny nie odda prac fortyfikacyjnych przedsiębiorstwu, lecz własnymi żołnierzami przyprowadzi je do skutku. W obec takich nadzwyczajnych okoliczności *(circonstances)*, mówi urzędowe doniesienie ogłoszone w *La Turquie*, wydał rząd już dawniej zakaz wywozu żywności i bydła. Widząc jednak potrzebę zaprowiantowania rezydencyi, postanowiła rada ministeryalna, aby zakaz ten odnosił się jedynie do wywozu za granicę państwa a nie do Konstantynopola, właściciel okrętu winien atoli dać gwarancyę, że zboże wyładuje w Konstantynopolu i musi następnie wykazać się świadectwem, że opłacił cło. Tym sposobem zamierza rząd, w razie gdyby wojna wybuchła i porty odeski i chersoński, zkąd najwięcej mąki i bydła rzeźnego przywozi się do Konstantynopola, zostały zamknięte, zapobiedz brakowi żywności w stolicy. Aby ten dowóz żywności do stolicy tem bardziej ułatwić, musiano równocześnie znieść cło pobierane dotąd przy przewozie z jednego wilajetu do drugiego.

W Turcyi azyatyckiej robi rząd również przygotowania wojenne na rozległą skalę z prawdziwie gorączkowym pospiechem. Korespondent *Pol. Cor.* donosi z Erzerum, że od kilku miesięcy nadchodzą tam wszelkiego rodzaju amunicya i działa oblężnicze, z których znaczna część wysyła się natychmiast do Karsu i innych ufortyfikowanych miejscowości nad granicą rossyjską. Wszelkiego gatunku wojska przybywają tam z wszystkich stron, z Konstantynopola i Mossulu, Diaberkiru i innych punktów środkowych Mezopotamii, a magazyny fortec i miast zaopatrują się w obfite zapasy żywności. Nadto, pisze dalej ten sam korespondent, utworzyła się tu z mahometańskich i armeńsko-chrześcijańskich obywateli milicya narodowa, która regularnie dwa razy w tygodniu odbywa swe ćwiczenia. Milicya ta nie jest zbyt liczną, ale wnosząc z gorliwości, z jaką odbywa ćwiczenia, można przypuścić, ze instytucya ta wkrótce rozleglejsze przybierze rozmiary i ważne wyświadczy państwu usługi. Milicya ta zastrzegła sobie zresztą, że tylko do obrony miasta będzie użytą. Zdobycie Karsu i Erzerum będzie obecnie z daleko większemi trudnościami połączone aniżeli podczas wojny krymskiej. Turecki sztab generalny pracował nad tem całe dziesięć lat, aby miasta te zaopatrzyć w ważne a podług zdania osób kompetentnych bardzo dobrze wykonane fortyfikacye. Obydwa miasta rozporządzają dostateczną liczbą dział i znacznemi zapasami żywności. Samih basza, który spełniał funkcye generalnego gubernatora a przytem był naczelnym komendentem stojącego w Erzerum czwartego korpusu, został na własną prośbę uwolniony od obowiązków gubernatorskich, aby się mógł wyłącznie poświęcić czynnościom militarnym. Jego następcą został mianowany Ismail basza, były gubernator Diaberkiru. Ismail basza jest z urodzenia Kurdem, i jako taki wywiera wielki wpływ na półdzikie koczujące plemię kurdyjskie. W razie wojny z Rossyą łatwo mu się uda pociągnąć swych współplemieńców do zaciętej walki z wrogiem Turków, który to wzgląd przeważnie powodował Portę przy mianowaniu nowego gubernatora erzerumskiego. Przygotowania wojenne stają się okropnym ciężarem dla ludności wiejskiej, która w części powołana do służby wojskowej w części zaś pociągnięta do robót fortyfikacyjnych pozbawiona jest prawie całkiem sił roboczych do uprawy roli. Pozostali zaś w domach wieśniacy nie są w stanie zapłacić nadzwyczaj wysokich podatków. Taksa uwolnienia od służby została w chrześciańskich wsiach podwojona a niekiedy nawet potrojona. Niektóre wsie, które w zwykłych czasach płaciły 3—4000 piastrów za uwolnienie od służby, muszą obecnie zapłacić 10.000—12000 nie licząc tego, co muszą zapłacić jako tak zwany dobrowolny podatek *(jane)*. Nadto nałożył rząd na mieszkańców wsi jeszcze inne ciężary. Aby zaopatrzyć Kars i Erdahan w żywność, zawezwał rząd wszystkie miejscowości do dostawienia na własny koszt zywności do powyższych miast. Ponieważ zaś drogi tak są złe, że niepodobna po nich worami zboża transportować, nieszczęśliwi ci ludzie muszą za bardzo wysokie wynagrodzenie najmować do tego transportu muły, lub też wchodzić w układy z kupcami miejskimi, którzy za nich dostawiają rządowi zboże naturalnie pod tym tylko warunkiem, że przy najbliższych żniwach otrzymają podwójną lub nawet potrójną ilość odstawionego teraz zboża. W ogóle położenie mieszkańców wiejskich w Azyi mniejszej tak Chrześcijan jak i Muzułmanów jest obecnie bardzo smutne.

(Zajścia w Nowym Orleanie).

W Nowym-Orleanie, stolicy Luizyany, toczy się ciągle zacięta walka stronnictw. Dnia 7 tego miesiąca instalował się w ratuszu, obsadzonym przez policyę miejską i milicyę negrów wybrany przez stronnictwo republikańskie gubernator Packart. W tym samym czasie około 30.000 osób zebrało się około sali ś. Patrycego dla uczestniczenia w instalacyi gubernatora demokratycznego Nichols'a. Demokraci ośmieleni dotychczasowem biernem zachowaniem się prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jeszcze bardziej przejściem na ich stronę dotychczasowego republikanina generała Longstreet'a przystąpili do stanowczego działania. Gubernator ich Nichols po odbytej instalacyi mianował Tomasza Boylan naczelnikiem policyi miejskiej, która wnet uorganizowana z pośród demokratów, wzmocniona została kilkuset białymi milicyantami; poczem zebrawszy się na placu Lafayette'a obsadziła główną i cyrkułowe stacye policyjne bez żadnego oporu ze strony republikanów. Tak samo zajęte zostały wszystkie gmachy rządowe, oprócz ratusza, a w gmachu sądowym zainstalowano Manning'a na prezesa. Trwało to do następnego południa, a tymczasem wszystkie sklepy były pozamykane, interesa zawieszone i tłumy uzbrojonego ludu przebiegały ulice, przyczem jednak nie przyszło do żadnej bójki. W gmachu sądowym demokraci postawili 700 ludzi i 5 dział, inne gmachy zajęli tylko nominalnie, lecz wszyscy urzędnicy republikańscy po za obrębem ratusza podali się do dymisyi. Pomimo kilkakrotnego wezwania o oddanie ratusza i częściowej dezercyi swych stronników, gubernator Packart i republikańska legislatywa ustąpić nie chce i w ratuszu się zabarykadowała. Demokraci więc przystąpili do oblężenia, komunikacye naokoło zostały przecięte i kilka tysiecy uzbrojonych ludzi obozuje na ulicach, oczekując na kapitulacyę republikanów. Późniejsze wiadomości donoszą, że na czele demokratów stanął generał Ogden przed ratuszem, którego załoga wzmocniona kompanią murzyńskiej milicyi wynosiła 1300 ludzi, zaś gubernator Packart ogłosił, że wszelki atak siłą odeprze. Gubernator demokratyczny Nichols wezwał ludność do spokoju i umiarkowania. Dnia 10 b. m. panowało wielkie wzburzenie, i z tłumu oblegającego wypadły dwa strzały, na które także odpowiedziano z ratusza, ale szczęściem nikt nie był raniony. Przez całą noc poprzednią ratusz był oblężony, nie dopuszczano doń żadnego z członków republikańskiej legislatywy, przez co prawomocne postanowienie nie mogło być powzięte, jako też przecięto wszelkie transporta żywności, aby republikanów zmusić głodem do poddania się. Dopiero 10 b. m. w skutek proklamacyi Nicholsa, tudzież na wezwanie generała wojsk związkowych Augura demokraci pozwolili wchodzić i wychodzić z ratusza, i po trochu się rozchodzą, chociaż od oblężenia stanowczo jeszcze nie odstąpili.

W Washingtonie demokratyczni członkowie kongresu odwiedzili prezydenta Grant'a, który im oświadczył, iż nie uzna żadnego z obu wybranych gubernatorów, lecz przedewszystkiem żądać będzie przywrócenia porządku.

Według ostatnich telegramów dowódzca wojsk związkowych w Nowym Orleanie otrzymał od prezydenta rozkaz, aby uznał republikańskiego gubernatora Packarta, a to tylko na wypadek gdyby nie można było uniknąć uznania jednego z gubernatorów. Packart żądał od demokratów, aby opuścili gmach sądowy i rozeszli się.

KRONIKA

* **Konfiskata.** Ces. król. prokuratorya państwa skonfiskowała wczorajszy nr. 2 czasopisma *Wieniec*.

— **W szeregu odczytów** urządzanych staraniem Towarzystwa pedagogicznego, jutro, d. 20 stycznia, przypada odczyt prof. dra T. Żulińskiego „O fizyologii głosu."

* **Wypadek kolejowy.** Tej nocy wykoleił się na stacyi Chorośnica pociąg ciężarowy nr. 16, przy czem hamownik Duczyński stracił życie, a kilka wozów zostało zgruchotanych. Skutkiem tego wypadku spóźnił się dzisiejszy pociąg pospieszny z Krakowa, a z tutejszej stacyi musiano wysłać osobny pociąg do Chorośnicy celem przywiezienia podróżnych do Lwowa.

* **Wyrodna matka.** Wczoraj uwięziła policya Katarzynę S. żonę piekarza pod l. 22 przy ulicy Szpitalnej zamieszkałą z powodu doniesienia lekarza dra Gottlieba. Dziecko jej bowiem czteroletnie zachorowało niebezpiecznie skutkiem częstego bicia przez własną matkę, co wszyscy domownicy poświadczyli. Matkę wyrodną oddano do sądu.

* **Złodziejów,** którzy zeszłego piątku wieczór skradli Libermanowi kupcowi z Uhnowa z wozu na Krakowskiem 72 kilogramów mydła i świec, wykryła i aresztowała wczoraj policya w osobach karanych już sądownie izraelitów. Są nimi Izak Tabak i Hersz Rosenthal. Aresztowani nie chcą wyznać, gdzie zbyli towar skradziony.

— **Nieprzyjaciel dróg żelaznych.** Z Rzymu otrzymał dziennik *Nemz. Hirl* wiadomość, że w ostatnich dniach grudnia przybył tam hrabia Koloman Nako, przybył jednak nie pociągiem kolei żelaznej, ale własną czwórką, którą sam powoził z Monachium aż do Rzymu. Hrabia Nako, który zawsze w ten sposób podróżuje, nawet po Szwajcaryi, uda się swym powozem z Rzymu dalej, aż do Neapolu.

— **Najniższa temperatura** powietrza w naszych czasach zdarzyła się według *Kur. Codz.* w Jakutsku w roku 1873. Mróz doszedł wtedy do 60 stopni. Rtęć pod wpływem strasznego tego zimna nabrała skrzepłości ołowiu, żelazo było tak kruche, że siekiery przy rąbaniu jak szkło pryskały; drzewa nie można było rąbać, tak stwardniało. Bywają zimy na Syberyi, w czasie których nie można przez wiele tygodni wyjść z domu bez maski na twarzy z powodu niebezpieczeństwa utraty nosa lub uszu. Największe gorąca zaś panują nietylko pod samym równikiem. Istnemi piecami ziemi nazwać można stepy Afghanistanu, gdzie obecnie straszliwa panuje cholera, oraz Bucharyi, dalej część wchodnią Sahary, dolinę Gangesu i południowe stoki Himalayu. Gorąco w tych krainach dochodzi do 55 stopni w cieniu a 70 stopni na słońcu. Wypływa z tego, że pomiędzy maximum a minimum temperatury, jaką organizm człowieka, przy pomocy rozumie się odpowiedniej odzieży i mieszkania znieść może, jest 115 do 130 stopni.

— **Lokomotywy drożne** z omnibusami od kiku dni krążą na próbę po ulicach Warszawy.

— **Wybuch.** W ostatnich dniach w mieście Taganrogu wyleciał w powietrze dom murowany jednego z kupców w skutek wybuchu, spowodowanego w nieodgadniony sposób. Na miejscu wybuchu pozostała tylko kupa gruzów. Ofiarą wypadku padł chłopiec, ciężko pokaleczony i woźnica, który z ran umarł.

— **O kradzieży w banku kijowskim** podaje *G. W.* następujące szczegóły: Kassyer główny banku został aresztowany za przywłaszczenie sobie znacznych sum z kasy bankowej. Rada postanowiła wynagrodzić straty własnemi środkami dyrektorów. W tym celu dokonano repartycyi; największa suma przypada na dyrektora Kudaszewa (200.000 rubli) i Tola (100.000 r.). Strony domagają się zwrotu swych udziałów. *Gołos* zaś opowiada: Dla szczegółowego sprawdzenia rachunków rocznych i gotówki w kasie, dyrektorowie wyznaczyli dni świąteczne Bożego Narodzenia. Jeden z buchhalterów banku obawiając się widać, że rewizya ksiąg rachunkowych wykryje pewne niedokładności w księgach, wręcz oświadczył, że ile mu się zdaje, w kasie brak gotówki 360.000 rubli. Przy zarządzonem w skutek tego bezzwłocznem sprawdzeniu kasy, kasyer główny z zimną krwią wyznał, że nie 300.000 lecz 900.000 rubli braknie w kasie, co też się okazało następnie w samej rzeczy. Przy rewizyi sądowej w mieszkaniu kasyera znaleziono 100 tysięcy rubli gotówką i kilka sztuk obligów na dość znaczną sumę. Dalsze śledztwo wykryło także poszlaki, które dają nadzieję, że znajdzie się jeszcze więcej z sprzeniewierzonej sumy. W publiczności mianowicie rozpowszechnione jest przekonanie, że właściwym winowajcą jest jeden z byłych dyrektorów banku, który znaczny zebrał majątek w czasie dwunastoletniego urzędowania, a obecnie cierpi na umyśle. Wspomniany kasyer banku miał być tylko narzędziem dyrektora owego.

— **Trzęsienie ziemi** czuć się dało d. 9 b. m. o godz. 7 m. 10 z rana przy temperaturze powietrza + 7 R. w okolicy Lapacy na Pograniczu.

— **Bandyci** zrabowali niedawno wóz pocztowy pod Corleone w Sycylii. Dnia 10 b. m. patrol bersalierów ścigający rabusiów dopadł trzech pod Santa Anna. W zaciętej walce dwóch opryszków padło od kul, a trzeciego później schwytano. Jest nadzieja, że schwytany rabuś wymieni innych towarzyszy bandy.

— **Sprawczyni zamachu** na osobę posła rossyjskiego w Bernie szwajcarskiem, ks. Gorczakowa, Dobrowolska, uznana przez sądy szwajcarskie za obłąkaną, w zeszłą środę w największej cichości odwiezioną została z Berna do granicy rossyjskiej. W drodze towarzyszyły jej dwie dozorczynie berneńskiego zakładu obłąkanych i dwaj agenci policyjni aż do stacyi, w której oddali ją agentom rossyjskim. Książę Gorczaków osobiście przybył na dworzec w Bernie, ażeby być świadkiem odjazdu Dobrowolskiej, co mu za złe wzięła publiczność berneńska. Według dzienników szwajcarskich Dobrowolska dowiedziawszy się, dokąd ją odwożą, wpadła w wielką rozpacz. Dzienniki te ganią postąpienie władz szwajcarskich w tym wypadku i oświadczają, że cała publiczność szwajcarska jest nim zgorszoną. Czy Szwajcarya w rzeczy samej tak jest ubogą — zapytują — że wyżywić nie może biednej, obłąkanej kobiety?

— **Psychicznie ciekawy wypadek** samobójstwa zdarzył się w tych dniach w Wiedniu. Niejaki Franciszek Reingruber, stróż domu, w którym niedawno zamordowano wdowę Gottwald, a zarazem pełniący czynności laboranta przy profesorze Hochstetter, człowiek prosty lecz nieposzlakowanej prawości, obwiesił się w skutek tego, że ciężyło na nim chwilowo nieuzasadnione niczem podejrzenie, jakoby był mordercą Gottwaldowej i że on sam znowu niesłusznie podejrzywał swą żonę o sprawstwo tego morderstwa.

— **Łagodne zimy**, pisze *Kur. Pł.* w krajach polskich są taką rzadkością, że jako wypadek niezwykły bywają wspominane w starych kronikach. Lat temu blisko sto, gdyż w r. 1779, jak powiada kronika miasta Płocka, „było tylko sześć tygodni zimy, a zaledwie 3 dni silniejszego mrozu. W połowie lutego zaczęło się ciepło i to mocne, a mrozy już nie powróciły wcale.

— **Proces hr. Stanisława Platera.** W dniu 16 b. m., pisze *Dz. Pozn.*, toczył się przed poznańskim senatem karnym proces przeciw Stanisławowi hr. Platerowi, byłemu firmowemu Tellusa, skazanemu jak wiadomo, w pierwszej instancyi na dwa lata więzienia i 3000 marek ewent. jeszcze rok więzienia. Przeciw temu wyrokowi apelował hr. St. Plater, wypuszczony na wolność za postawieniem znacznej kaucyi a sąd apelacyjny pierwszy w tej sprawie wyznaczony termin w roku zeszłym widział się zniewolonym odroczyć, celem przesłuchania raz jeszcze świadków pp. jeneralnego dyrektora ziemstwa Józefa Morawskiego, Tadeusza i Stanisława Chłapowskich. Skazanie hr. Platera w pierwszej instancyi nastąpiło głównie w skutek zeznań pana Józefa Morawskiego, który dał hr. Platerowi 35.700 tal. w listach zastawnych nie jako pożyczkę, lecz jako depozyt, jak oświadczył przed sądem. Powołani na świadków pp. Tadeusz i Stanisław Chłapowscy, zeznali wbrew temu przed sądem pierwszej instancyi, że pan Morawski dał hr. Platerowi listy zastawne jako pożyczkę, nie jako depozyt i miał się przytem wyrazić: *service pour service.* Słowa te miały się odnosić do pożyczki, którą swego czasu udzielił hr. Plater synowi p. Morawskiego. Sąd pierwszej instancyi nie uwzględnił tych zeznań pp. Chłapowskich i skazał hr. Platera. Ale już w dwa tygodni po zapadłym wyroku pierwszej instancyi w dniu 30 czerwca (wyrok zapadł 14 czerwca) wystosował p. Morawski pismo do sądu, w którem oświadczył, iż może być, że przed paru laty pozwolił Tellusowi użyć na swe cele danych mu papierów galicyjskich i listów rentowych, oraz że przypomina sobie wyrażenie w rozmowie z hr. Platerem *service pour service*, które to słowa przecież nie on, lecz hr. Plater wypowiedział. Na powyższe pismo p. Morawskiego położyła obrona w drugiej instancyi główny nacisk, bo takowe zeznaniom p. Morawskiego odbiera stanowczość. Senat też kryminalny przychylił się do wniosków obrony i uwolnił od kary hrab. Platera na wczorajszem posiedzeniu zupełnie.

— **O Wezuwiuszu** profesor Palmieri codziennie teraz ogłasza biuletyny ze względu na groźny stan tego wulkanu. Biuletyn z dnia 7 b. m. podaliśmy przed kilkoma dniami; dnia 9 b. m. zaś ogłosił Palmieri: Naprężenie wybuchowe we wnętrzu wulkanu, zapowiadane w ostatnich czasach przez seismiczne aparaty, wzrosło wreszcie do tego stopnia, że rozsadziło zaspę skalną w czeluści z dnia 18 grudnia r. 1855 i obecnie na dnie czeluści tej widzieć można dokładne płomienie, których odblask na gęstych obłokach wydobywającego się na powierzchnię dymu widzieliśmy także wyraźnie tej nocy z obserwatoryum. Dym ma rdzawe zabarwienie. Aparaty seismiczne ciągle okazują niepokój. D. 10 bm. o godz. 9 rano wydany biuletyn brzmi: Przedostatniej nocy otworzyła się znowu zasypana czeluść z r. 1872 i wyrzucać zaczęła w niewielkiej ilości piasek, oraz wybuchać dymem, obficie nasyconym kwasami i gazami chlorowemi. Ubiegłej nocy dym często oświetlony był odblaskiem wewnętrznego ognia, który wszakże, jak się zdaje, znajduje się jeszcze bardzo głęboko. Długi okres wybuchowy Wezuwiusza, zapowiedziany przezemnie na końcu roku 1875, wchodzi tedy widocznie w fazę drugą, dotąd, co prawda, zawsze jeszcze skromną w zewnętrzne zjawiska.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zubożenie kraju.

VII.

(K) Mówiliśmy dotychczas o przyczynach moralnych złego położenia włościan, teraz jeszcze należy się przyjrzeć chociaż pobieżnie stronie gospodarczej przedmiotu.

Powszechnie narzekają u nas, że chłop trzyma się dawnego sposobu gospodarowania i nie przyjmuje żadnych nowych teoryj. Zarzut nie zupełnie słuszny. Przed laty dwudziestu włościanie orali jeszcze w 6 sztuk bydła lub koni, czego teraz nigdzie już nie obaczy. Podobnie zwolna wprawdzie przyjmują w użycie niektóre narzędzia gospodarcze nowszej konstrukcyi; zaczynają brać się do uprawy roślin pastewnych, o czem pierwej nigdy nie chcieli słyszeć: z ochotą nabywają lepsze nasiona, np. lnu, lepiej nawożą pola i t. p. Pod miastami gospodarstwo ogrodowe lub mleczne bywa przez chłopów wcale dobrze prowadzone. Nie można więc

stanowczo odsądzać włościan od poczucia postępu. Jeżeli chłop nasz mniej skory do wprowadzania nowości. to przy jego stopniu oświaty chronić go to powinno od zawodów, spotykających nieumiejętnych nowatorów. Powiedzmy jednak co czyni społeczeństwo, aby włościanin uczył się lepiej gospodarować?

W tym kierunku tylko w szkołach ludowych nauczyciele czynią cokolwiek, ale i ta działalność nie jest jeszcze powszechną i nie może wywrzeć wielkiego wpływu. Szkoły ludowe w wielu bardzo gminach nie istnieją wcale, a nauczyciele często znają rzeczy tylko teoretycznie, z książki. ale nie umieją ani dobrze objaśnić. ani praktycznie okazać lub użyć tego co zachwalają. W tym kierunku dla nas byłyby może praktyczne takie seminarya nauczycielskie, jakie w niektórych guberniach środkowej Rossyi założone zostały przez ziemstwa gubernialne. Seminarzyści z tamtąd nie wychodzą bardzo biegli w jeografii i historyi powszechnej, ani w innych abstrakcyjnych naukach ale za to kształcą się na praktycznych gospodarzy. Stół, ubranie i całe utrzymanie w zakładzie zastosowane są do sposobu życia wiejskiego. Nauczyciel z tamtąd wyszły zapewne nie jest uczonym. ale z drugiej strony nie będzie wiecznie niezadowolonym ze swego stanu, aspirując do czegoś więcej, niżeli mu życie wiejskie dać może. Nauka praktyczna da mu zaś sposobność rozwijania odpowiednich zdolności w uczniach.

Bądź co bądź, i u nas niewątpliwie postęp oświaty rozsiewany przez szkoły ludowe wyda swe owoce; wiadomości z gospodarstwa, ogrodnictwa. pszczelnictwa i jedwabnictwa za pośrednictwem nauczycieli dostaną się pomiędzy uczniów. Na to musimy trochę zaczekać. wszakże tak niedawno dopiero sprawa oświaty ludu stanęła na pierwszym planie działalności naszego społeczeństwa. Wiedza i zaufanie do niej będą się na tej drodze rozszerzały i skutek swój wydadzą.

Zdaniem naszem jest to jednak niedostatecznem. Należy koniecznie ułatwić włościanom przystęp do poznania potrzeb swoich gospodarstw, a to przez filie towarzystw rolniczych, przez kółka rolnicze, jakie powstaćby powinny w każdej okolicy, w każdym zakątku kraju, niemal w każdej gminie.

Mamy wprawdzie i teraz filie towarzystw rolniczych. ale filie te krakowskiego towarzystwa dotychczas nie dają znaków życia, a filie towarzystwa lwowskiego mają wprawdzie niekiedy włościan pomiędzy sobą, ale są to włościanie na okaz. Dodajmy, że tacy włościanie często bywają zbyt rozpieszczeni przez wszystkich i taki brat z ludu najczęściej przyzwyczaja się czas tracić na zebrania, udaje pana, i tracąc mienie staje się dla innych włościan odstraszającym przykładem przeciw przystępowaniu do towarzystwa rolniczego i przeciw brataniu się z „panami".

Prawdę też rzekłszy, chłop nasz nie ma korzyści z przystąpienia do towarzystwa rolniczego, gdyż tam spotyka się ze zdaniami obliczonemi na potrzeby większego właściciela. Ale gdyby starano się urządzać w łonie filii towarzystwa rolniczego, kółka rolnicze włościańskie, i na zebraniach tych omawiano specyalnie potrzeby rolne małej własności, gdyby starano się rozpowszechnić przez takie kółka znajomość i korzyści różnych maszyn, lub sposobów gospodarowania, to niewątpliwie daleko prędzej rozpowszechniałyby się wiadomości pożyteczne, i kultura krajowa czyniłaby znaczny postęp pomiędzy ludnością wiejską. Dałyby się wówczas każdemu włościaninowi wskazać główne potrzeby jego gospodarstwa, możnaby przyzwyczajać ich do użycia i kupowania na wspólny użytek droższych przyrządów lub maszyn. Wymaga to jednak pilnego zajęcia się sprawą rolnictwa u ludu, co przy rozbiciu u nas społeczeństwa jest sprawą nie tak łatwą.

Obok tych kółek rolniczych, jakżeby pomocne być mogły wystawy powiatowe rolnicze, głównie zwrócone do potrzeb ludu wiejskiego, gdzieby chętnie pokazywano i uczono praktycznie wielu rzeczy. Takie wystawy niemal bardziej są u nas potrzebne od wielkich wystaw krajowych, na których bywa o wiele mniej płodów surowych, aniżeli zagranicznych przemysłowych wynalazków.

Mówiąc o gospodarczej stronie stosunków rolnych dotknęliśmy tylko tych danych, które zależą od zajęcia. jakie społeczeństwo samo okazuje dla spraw ludowych; na tej drodze bowiem nic się u nas nie dzieje, a jest to jednak ważna dźwignia w rozwoju dobrobytu.

Postęp ekonomiczny opiera się głównie na pracy społecznej. Tam gdzie w każdej sprawie spotkać się można z pojęciem, że obchodzić mogą tylko rzeczy bezpośrednią przynoszące korzyść materyalną. tam widocznie zatracone zostało poczucie społecznego życia. Nie można żądać od świata idealnej filantropii, z drugiej jednak strony zaprzeczyć nie można, że człowiek nie może się uważać za odosobnionego i że ma obowiązki względem społeczeństwa, wśród którego postawiony został, lub sam się umieścił. Wykonanie tych obowiązków dla jednostki często jest trudnem, szczególniej kiedy sama musi brać na siebie zwalczanie powszechnej apatyi i otrętwienia. W miarę jednak przybywania posiłków, w miarę wzmagania się szermierzy, praca staje się coraz lżejszą, tem więcej, że zaczyna się odwdzięczać pracownikom, albowiem równocześnie z rozwojem materyalnym kraju i polepszeniem losu ludności wiejskiej, zwiększają się mienie i dobrobyt ekonomiczny wszystkich mieszkańców.

(H) **Tygodnik handlowy.** Ruch zbożowy odbywa się w bardzo ciasnych granicach, ogranicza się bowiem jedynie do dowozu z okolicy. Już z tej samej przyczyny nie mógł zbożowy obrót rozleglejszych przyjąć rozmiarów, gdyż młynarze będąc w posiadaniu znaczniejszych zapasów, wstrzymywali się od większego zakupna. Notowano: pszenica, przedni czerwony gatunek $10\frac{1}{2}$, średni 10; żyto przednie $8\frac{1}{4}$, średnie 8: jęczmień przedni $6\frac{1}{2}$, średni $5\frac{3}{4}$; bobik przedni $8\frac{3}{4}$ średni 8; groch przedni 8, średni 7; wyka przednia $6\frac{1}{2}$, średnia 6, hreczka przednia $7\frac{1}{4}$, średnia 7; nasienie konopne przednie $9\frac{1}{4}$, średnie 9; rzepak przedni $18\frac{1}{2}$. średni 18; lnianka 13—$13\frac{1}{2}$; kminek 48—49; koper 20—22; tymotka 33—34 złr. za 100 kilogramów. Na nasienie koniczyny popyt stały, dowóz jednak słaby. Za fioletowy gatunek z bezzwłoczną odstawą płacono 90 zł. za średni 75 zł. za 100 kilogramów. Od ostatniego sprawozdania naszego nie zaszła w handlu mąką żadna zmiana. Usposobienie ospałe trwa jeszcze ciągle. Młyn parowy hr. Wodzickiego notował: Grysik stołowy: Nr. 2—25.50. Mąka pszenna 0—25, I—23.80; II—22.80, III—19.80, IV—17.80, V—16.80, VI—13, VII—10. Mąka żytnia: II—17.50, III—14.50 za 100 kilogramów. Spirytus. Jakkolwiek kartofle w tym roku tak pod względem jakości jak i pod względem ilości nie bardzo się obrodziły, to jednak w handlu spirytusowym od kilku tygodni bardzo ospała panuje tendencya. Ponieważ cena spirytusu bardzo spadła, więc producenci nasi wstrzymują się z sprzedażą tak, że w ruchu obecnie wielka zapanowała stagnacya. Z bezzwłoczną odstawą $30\frac{1}{4}$ *zł.*, z odstawą w maju i wrześniu $31\frac{1}{2}$ zł. za 10.000 litrostopni.

— **Galicyjski Zakład kredyt. włościański.**
Stan dnia 31 grudnia 1876.

Aktywa.

Stan kasy centralnej . .	247.207	15
Stan kas powiatowych . . .	50.380	60
Pożyczki	8,391.951	97
Salda rachunków bieżących .	1.183.563	78
Razem .	9,873.103	50

Pasywa.

Wpisowe w r. 1876 . . .	3.178	—
Udziały	679.610	50
Asygnaty kasowe w obiegu .	1,000.800	—
Listy zastawne w obiegu . .	8,189.000	—
Niepobrane odsetki od listów zastawnych	515	—
Razem .	9,873.105	50

OSTATNIA POCZTA

Z powodu wypadku na koleji Karola Ludwika (obacz *Kronikę)* pociąg krakowski spóźnił się tak znacznie, że z dzienników i listów już w dzisiejszym numerze korzystać nie mogliśmy.

O wypadku na koleji Karola Ludwika donosi nam dyrekcya tej koleji, co następuje: Dziś w nocy przy wyjeżdżaniu pociągu towarowego nr. 16 z stacyi Chorośnica przerwały się łańcuchy między dwoma wagonami w środku pociągu, przezco pociąg rozdzielony został na dwie części. Pierwsza część posunęła się naprzód przez zwrotnię wyjazdową, gdzie ją dopędziła druga część wagonów uderzając w nią silnie. Wskutek tego uderzenia wyskoczyły cztery wagony z szyn, przy czem jeden z hamowników przytłoczony został na śmierć. Aż do usunięcia wykolejonych wagonów wstrzymany został pociąg pospieszny w Mościskach, przez co spóźnił się o 3 godziny i 15 minut.

Dnia 17 b. m. jawił się burmistrz miasta Pragi, pan Skramlik, w towarzystwie dwóch radnych u Namiestnika czeskiego i w imieniu gminy miasta Pragi wyraził najżywsze ubolewanie z powodu znanych demonstracyj na rzecz Czernajewa, prosząc zarazem, ażeby Namiestnik miał go za usprawiedliwionego. — Przeciw członkom „klubu czeskiego," którzy. brali udział w owacyach na rzecz „generalissimusa milicyi serbskiej" wdrożono śledztwo karne.

W Wielkiej Radzie zwołanej przez Portę celem powzięcia stanowczej uchwały co do propozycyj konferencyi, wezmą udział także patryarchowie wszystkich wyznań chrześcijańskich i naczelny rabin żydowski. Zaproszenie tych dostojników duchownych uważane jest w Konstantynopolu za symptom odmownej decyzyi. Korespondent *Pol. Corr.* w telegramie z 17 b. m. powiada, że stanowcze odrzucenie zmodyfikowanych propozycyj mocarstw nie ulega wątpliwości. Porta sądzi jednakowoż, że nawet mimo tego odrzucenia znajdzie się sposobność nawiązania dalszych rokowań, chociaż może nie na dotychczasowej drodze konferencyjnej.

Sobotnie posiedzenie konferencyi uważane jest w Petersburgu za „nieodwołalnie" ostatnie. Generał Ignatiew otrzymał rozkaz wystąpienia z konferencyi po tem posiedzeniu.

Pester Lloyd donosi z Ruszczuku, że między ludnością mahometańską panuje niesłychany zapał wojenny. Studenci szkół tureckich *(mederesse) mollahowie, chodżowie* i *muezzyni* domagają się, aby im dano broń i prowadzono na nieprzyjaciela. Wszyscy Muzułmanie są przekonani, że Turcya musi obecnie stoczyć walkę o egzystencyę, i że z walki tej wyjdzie zwycięzko. Mahometanie tak rozumują: „W roku 1854, Europa chciała nas ocalić, i staliśmy się odtąd niewolnikami dyplomacyi. Pod kuratelą europejską podupadliśmy finansowo i politycznie. Obecnie spróbujemy stanąć o własnej sile. Jakkolwiekby wypadła wojna, gorzej jak teraz, już być nie może." Do Ruszczuku przywieziono przed tygodniem 54 dział najcięższego wagomiaru dla uzbrojenia twierdz naddunajskich. Redyfom i gwardyi narodowej rozdano karabiny Remingtona i Martiniego. W samej Bułgaryi może Porta liczyć na 58.000 ochotników mahometańskich. „Ze wszystkiego, co tu widzę i słyszę, kończy korespondent, muszę wnioskować, że Porta rozwinięciem niesłychanej siły i potęgi chce świat cały wprawić w zdumienie."

Deputacya studentów węgierskich w Konstantynopolu miała 15 b. m. audyencyę u ambasadora austryacko-węgierskiego hr. Franciszka Zichy. Po przyjęciu syn ambasadora b. węgierski minister handlu hr. Józef Zichy miał do deputacyi przemowę. w której między innemi rzekł: „Wszystkie warstwy narodu węgierskiego muszą sympatyzować z Turkami, ponieważ w aliansie tych dwóch narodów jest ich zbawienie". Wieczór odbył się bankiet w wielkiej sali seraskieratu ozdobionej sztandarami węgierskiemi i tureckiemi. W bankiecie wzięli udział oprócz Abdul Kerima wszyscy starsi generałowie i dostojnicy państwa, z Węgrów byli obecni generał Klapka. hr. Szechenyi, pułkownik Csutak i Szilagyi. Student Szücs wzniósł toast na cześć cesarza i króla Franciszka Józefa, sułtana i Abdul Kerima, Lukács pił zdrowie Serdar-Ekrema, Klapka Midhata baszy. Muzyka wojskowa grała melodye węgierskie. a po toaście na cześć Najj. Pana, austryacki hymn ludowy. Po obiedzie śpiewali Węgrzy przy fortepianie piosnkę ludową węgierską ze zmianą textu *Abdul Kerim azt izente...* Ze zmrokiem zajaśniało miasto illuminacyą. Studenci pojechali do teatru Zedyka baszy, gdzie przedstawiano operę narodową turecką. Przed teatrem ustawiony pułk piechoty oddawał honory wojskowe studentom węgierskim, a z powrotem dodano im szwadron *zaptiów* jako straż honorową.

Generał Czernajew przybył 17 b. m. do Paryża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków. 19 stycznia. *(Tel. pr.)* Na wczorajszem zgromadzeniu przedwyborczem Szlachtowski cofnął swoją kandydaturę poselską, natomiast wystąpił dr. Warschauer znowu jako kandydat. Przy głosowaniu na próbę otrzymał profesor Zatorski 118, dr. Warschauer 173 głosów. Agitacya między wyborcami żydowskimi nadzwyczaj żywa.

Wiedeń, 19 stycznia. *(Tel. pryw.)* W kwestyi bankowej donosi *Pester Lloyd*, ze projekt Banku Narodowego był przedmiotem narady obu rządów. Teraz ministrowie austryaccy przybyć mają w najbliższym czasie do Pesztu na wspólną radę ministrów pod przewodnictwem Najj. Pana. Rokowania wcale nie zostały przerwane; dlatego też gabinet węgierski niema powodu prosić ponownie o dymissyę. *Nowa Presse* potwierdza te doniesienia *Pesther Lloyda* i dodaje od siebie, że podstawą rokowań nie będzie propozycya Banku Narodowego, gdyż Węgrzy nie chcą jej przyjąć.

Konstantynopol, 19 stycznia. W wielkiej radzie wzięło udział 200 najwyższych dostojników, między którymi znajdowało się 60 Chrześcian. Po odczytaniu wywodu, wypracowanego przez komissyę wstępną, wyłuszczającego spór z europejskiemi mocarstwami od początku powstania i zestawiającego wszystkie propozycye mocarstw, zabrał głos Midhat basza i rozwijał kontrpropozycye tureckie, podnosząc ustępstwa, jakie Porta poczyniła w celu pojednawczym. Następnie scharakteryzował Midhat-basza groźne położenie, odmalował grozę wojny i położył nacisk na niepomyślny stan finansów tureckich, poczem złożył w ręce zgromadzenia decyzyę w tak trudnej sytuacyi. Naczelnicy kościoła greckiego i ormiańskiego pierwsi oświadczyli się za odrzuceniem propozycyj mocarstw. Następnie wielka rada odrzuciła jednogłośnie żądania europejskie — wołając z zapałem „Raczej śmierć niż hańba!" Wtedy zapytał Mithad basza, czyli mimo odrzucenia żądań ma konferować dalej z pełnomocnikami mocarstw w sprawie odrzuconych propozycyj? Na to odpowiedziała rada przecząco i oświadczyła, że tylko na podstawie kontrpropozycyj tureckich mogłyby się dalej toczyć rokowania.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

W teatrze hr. Skarbka
w Piątek dnia 19 stycznia 1877
po raz drugi:

STRASZNY DWÓR

opera w czterech aktach a 5 obrazach. — Muzyka Stanisława Moniuszki.

Akt I. a) Obóz polski w zimie. b) Wnętrze dworku polskiego. — Akt II. Dwór Miecznika. Akt III. Sala prababek.

Osoby:

Miecznik . . .	P. Koncewicz.
Hanna } jego córki .	Pna Gabbi.
Jadwiga } jego córki .	Pni Tańska.
Pan Damazy, totumfacki Miecznika, starający się o względy Hanny . .	P. Mikulski.
Zbigniew } hussarze	P. Tercuzzi.
Stefan } hussarze .	P. Cieślewski.
Cześnikowa, ich stryjanka	Pna Wajcówna.
Maciej, były żołnierz, stary sługa Zbigniewa i Stefana	P. Zboiński.
Skołuba, klucznik w domu Miecznika . .	P. Borkowski.
Marta, gospodyni w wiosce Zbigniewa i Stefana	Pna Szirer.
Grześ, parobczak . .	P. Wojnowski.
Ochmistrzyni . .	Pna Wajglówna.

Hussarze, luzacy, wieśniacy, wieśniaczki, goście Miecznika, myśliwi.

Rzecz dzieje się na początku XVIIgo wieku, w akcie 1ym w obozie i w wiosce Stefana, oraz Zbigniewa. Akt II, III i IV w dobrach Miecznika.

W 4tym akcie Mazur w 6 par układu p. Aleks. Kosińskiego odtańczą panny: Waks, Zion, Wajgel, Nawratil, Wolska, Czarska i panowie: Kosiński, Nowicki, Liedtke, Urbański, Skalski, Chudkowski.

Panna Gabbi i pan Tercuzzi odspiewają swoje partye po polsku.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 19 stycznia 1877.

Hotel Europejski.

Pp. W. Mochnacki z Przemyśla. J. Daczkiewicz z Królestwa. Z. Hermann z Rzepniowa. M. Madejski z Zielonego. T. Orzechowski z Krakowa.

Hotel George'a.

Pp. K. hr. Rey z Widełek. A. Cywiński z Płotycz. A. Kreb z Taurowa.

Hotel Angielski.

Pp. hr. Dunin z Głębokiego. I. Hotsebek z Czerniowiec. L. Kruszyński z Ukrainy. T. Lewandowski z Smolnicy. B. Papara z Batiatycz.

Odjechali ze Lwowa

Pp: J. ks. Czetwertyński do Krakowa. S. Glogier do Tarnopola. Dr. Hannemann do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 742·52mm. Psychrometr suchy —7·0°C. Psychrometr wilgotny —7·1°C. Prężność pary 2·6mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE.2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —5·6°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 stycznia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	206	—	208	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	107	75	110	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	75	77	75
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	83	35	84	35
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	75	22	75
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	82	5	94
Dukat cesarski	5	88	6	—
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ „ papierowy .	1	54½	1	56½
100 marek niemieckich . . .	61	50	62	50
Srebro	114	50	116	50
Kupony w srebrze	113	25	115	75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 stycznia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.60	61.75
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług Państwa w srebrze . . styczeń-lipiec	67.85	68.—
kwiecień-październik	67.85	68.—
Losy z roku 1839 całe	281.—	282.—
1839 piąta część 4% . .	281.—	282.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	107.50	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	112.25	112.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	121.—	122.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	134·75	135·25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	142.—	142.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	98.10	98.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	75.50	75.75
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	83.50	84.—
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.50	72.—
Węgier	73.50	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	75.—	75.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	141.—	141.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	655.—	665.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł kredyt. ziemski a 200 zł. .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr. . . .	817.—	819.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze .	31.—	31.50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	342.—	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k. .	139 25	139.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr. .	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1810.—	1815.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	206.—	206.50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	108.50	109.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	246.—	247.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	76.—	76.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	77.—	77.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.75	106.25
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	83.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	83.—	—.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.25	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . . .	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	86.—	86.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	65.80	66.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr.	79.—	79.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.—	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	99.50	100.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	97.—	97.50
„ „ „ „ III. „ .	95.75	96.25
„ „ „ „ IV. „ . . .	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	77.25	77.50
z r. 1867 .	77.50	78.—
z r. 1868 . .	67.50	68.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	62.50	63.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.25	162.75
Clarego po 40 zł. m. k.	35.25	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł, m. k.	95.—	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.50	15.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	33.75	34.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	32.75	33.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	21.75	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	118.75	120.—
„ „ 50 zł. m. k. . . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.—	27.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	28.—	28.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p. . .	61.20	61.35
Frankfurt za 100 mark p.	61.20	61.35
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	61.20	61.35
Londyn za 10 ft. szt.	125.85	126.05
Paryż za 100 fr.	49.90	50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.97.—	5.98.—
„ pełnej wagi . . .	5.98.—	5.99.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.04.—	10.05.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	115.80	115.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

18 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	61	60
„ „ „ w srebrze . .	67	90
Losy pożyczki z roku 1860	112	50
Akcye banku wiedeńskiego	819	—
„ „ kredytowego bez kuponu .	142	40
Londyn 10 funtów szterlingów	125	30
Srebro	116	70
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek	61	60
Renty w złocie	74	65

Dziennik Urzędowy.

(260) **Edykt.**

L. 14. W celu ustanowienia wynagrodzenia zarządcy masy rozbiorowej Leibisza Krausera i Judy Horna, zapraszam wierzycieli tejże masy na posiedzenie, które się odbędzie dnia 12 lutego 1877 r. o 9 rano.

Stanisławów 2 grudnia 1876.

C. k. komisarz konkursowy Rybczyński.

(118 1—3) **Edykt.**

L. 23.679. Celem doręczenia wyroku c. k. sądu deleg. miejskiego z 15 listopada 1875 r., l. 25.857 zapadłego, w zaoczności pozwanej, w sprawie Hirscha Holländra, przeciw niewiadomej z miejsca pobytu swego Eleonorze Syssak pto. 20 złr., ustanawia się w myśl §§. 327 i 512 p. s. g., tudzież dekr. nadw. z 16 lutego 1792 r., nr. 255 Zb. u. s., w związku z postanowieniem §. 88 Ust. drob., kuratora w osobie adw. Dr. Józefa Kaufmanna, dodając temuż zastępcę w osobie adwok. Dr. Juliusza Trojnalskiego i zarazem wzywa się pozwaną Eleonorę Syssak, aby ustanowionemu kuratorowi odnośnych dokumentów i potrzebnych wyjaśnień udzieliła, lub też sądowi innego z własnej poręki ustanowionego zastępcę wymieniła.

C. k. sąd deleg. miejski.

Kraków 27 listopada 1876.

(226 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2797. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 24 kwietnia 1876, l. 5735, uznaje się Tomka Romaniuka, ze Swidowy, jako marnotrawcę. Kurator Kiryło Pastuszczak.

Z c. k. sądu powiatowego.

Czortków 30 maja 1876.

(90 3—3) **Edykt.**

L. 63,652. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy celem doręczenia wydanego pod dniem 7 lipca 1876 r. l. 36.940 przeciw p. Janowi Boleście hr. Koziebrodzkiemu na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nakazu zapłaty sumy wekslowej 470 zł. 73 ct. w. a. z pn., ustanawia dla rzeczonego p. Jana Bolesty hr. Koziebrodzkiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum, w osobie p. adw. Dr. Dzidowskiego z substytucyą pana adw. Dr. Goldberga i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(317 2—3) **Edykt.**

L. 3069. Dnia 8 lutego, 8 marca i 12 kwietnia 1877 r. każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w drodze licytacyi publiczna sprzedaż realności Ilka Szupy w Hołotkach pod Nr. k. 22/3 położonej na 520 zł. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia sumy 200 zł. z pn. przez Rachmila Szmergla wywalczonej, a to: na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę.

Chęć kupienia mających wzywa się na powyższe termina do sądu z tem, że akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne w sądzie tutejszym przejrzane być mogą.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowesioło 29 listopada 1876.

(297 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 51.800. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1877, 1878 i 1879, na gościńcu podbeskidzkim i rożniatowskim w stanisławowskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 5 lutego 1877 r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie, licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót na rok 1877 zatwierdzonych, wynosi:

a) w sekcyi drogowej Siwka 1457 złr. 12 ct. w. a.
b) „ „ Kałusz 774 „ 91½ „
razem 2232 złr. 03½ ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i w wadium 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nie tylko cyframi, ale także i literami, przed oznaczonym terminem wnoszone być mogą. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 stycznia 1877.

(302) **Ogłoszenie.**

L. 71.281. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, znosi niniejszem na zasadzie §. 235 ord. konk., otworzony w skutek uchwały z dnia 15 stycznia 1876 r., licz. 2349 konkurs, do majątku Władysława Lewickiego, kupca we Lwowie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 5 stycznia 1877.

(326 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 885. Zaprowadzenie przekazów pocztowych między Austro-Węgrami i Włochami.

Z dniem 1 lutego 1877 r. można przesyłać kwoty pieniężne za przekazami pocztowemi między Austro-Węgrami i Włochami.

Przekaz w Austryi nadany nie może przenosić kwoty 80 zł., a przekaz w Włoszech nadany nie może przenosić kwoty 200 franków.

Taksa przez nadawcę przekazu opłacić się mająca wynosi w Austryi 20 centów za 40 zł. lub część od 40 zł., we Włoszech 50 centimów za 100 franków lub część od 100 franków.

Wpłata i wypłata kwot za przekazem nadanych następuje w Austryi w monecie papierowej, we Włoszech zaś w brzęczącej,

Blankety do tych przekazów te same jak wewnątrz państwa.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 13 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 885. Einführung von Postanweisungen im Verkehre zwischen Oesterreich-Ungarn und Italien.

Vom 1 Februar 1877 können Geldbeträge mittelst der Postanweisungen sowohl von Oesterreich-Ungarn nach Italien als auch von Italien nach Oesterreich-Ungarn versendet werden.

Keine Anweisung darf den Betrag von 80 fl., wenn dieselbe in Oesterreich-Ungarn zur Aufgabe gelangt und jenen von 200 Franken, wenn dieselbe in Italien aufgegeben wird, übersteigen.

Die durch den Aufgeber einer derartigen Postanweisung zu entrichtende Taxe beträgt in Oesterreich 20 kr. für 40 fl., oder einen Theil von 40 fl., in Italien 50 Centimen für 100 Franken oder einen Theil von 100 Franken.

Die Ein- und Auszahlung der Postanweisungsbeträge erfolgt in Oesterreich-Ungarn in österr. Bankvaluta, in Italien in klingender Münze.

Die Postanweisungen sind auf den für den internen Verkehr eines jeden der betheiligten Länder in Verwendung stehenden Formularien auszufertigen.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 13 Jänner 1877.

(323) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 30 December 1876, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der 1 und 2 Spalte der 1 Blattseite der Nr. 104 der zu Kolin erscheinenden periodischen Druckschrift „Koruna ceska" vom 27 December 1876 abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Turecka prosinkovka" begründet den Thatbestand des im Art. II des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 vom Jahre 1863, und im § 65 a St. G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, es werde daher gemäß §§ 489 und 493 St. P. O. unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Kolin verfügten Beschlagnahme und Einleitung des objectiven Verfahrens die Weiterverbreitung der obbezeichneten Nummer der „Koruna ceska" hinsichtlich des beanständeten Leitartikels verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 Jänner 1877, Z. 126, erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Neuer freier Wau-Wau" Nr. 4 vom 1 Jänner 1877 veröffentlichten Artikels „Alte Fabeln von P. Abraham a St. Clara I. die Sonne" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., beziehungsweise Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, fern r begründet der Inhalt des in derselben Nummer der genannten periodischen Druckschrift veröffentlichten Artikels „Offenes Schreiben an Se. Excellenz den Herrn Statthalter Freiherrn v. Possinger", sowie auch der Inhalt des Artikels „Aus dem Ordinationszimmer des Herrn Winterholler" unter der Rubrik „Vermischtes" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der Nr. der obgenannten Druckschrift ausgesprochen.

(329) **Obwieszczenie.**

L. 31.476. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych. firmy Cezarego Hallera, którą używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa hotelu Saskiego w Krakowie podpisując takową: „Cezary Haller".

Kraków 29 grudnia 1876.

(325) **Obwieszczenie.**

L. 1042. Na mocy ustawy finansowej z dnia 29 grudnia 1876 r. zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 31 grudnia 1876 r. rozesłanym dzienniku ustaw państwowych Nr. 141 pobierane być mają stałe podatki równie jak podatki i opłaty niestałe wraz z dodatkami państwowemi w roku 1877 w ogóle według norm dotychczas obowiązujących i w miarę istniejących obecnie ustaw podatkowych. Dodatki mianowicie do podatków stałych na cele państwowe, opłacane być mają w wysokości ustanowionej w IV artykule tejże ustawy. Według postanowień zawartych w trzecim ustępie powołanego artykułu IV, przysłużać będzie także w r. 1877 obowiązanym do opłacania podatku zarobkowego i dochodowego w pierwszej klasie, tudzież podlegającym opłacie podatku dochodowego, w drugiej klasie ulga, iż w każdym razie jeżeli całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa I klasy, a względnie podatku dochodowego drugiej klasy za cały rok 1877 w ordynaryum nie przewyższa 30 zł. w. a., dodatek państwowy tylko $^7/_{10}$ podatku zwyczajnego uiszczać winni.

W myśl istniejących prawnych postanowień pobieraną być ma roczna należytość podatku zarobkowego w ratach półrocznych z góry na dniu 1 stycznia i 1 lipca 1877 r. zapadłych, zaś należytość podatków gruntowego, domowo-klasowego, domowo-czynszowego i dochodowego w ratach kwartalnych z końcem marca, czerwca, września i grudnia 1877 r. z dołu przypadających.

Należytość w podatkach stałych na rok 1877 przypadająca oznajmioną będzie co do podatków gruntowego i domowo-klasowego gminom poborem takowych się trudniącym, za pomocą indywidualnych tabel płatniczych. Pojedyńczym zaś kontrybuentom kwota należytości podatków gruntowego i domowo-klasowego podaną będzie przez organa poborowe przypisaniem w książeczkach podatkowych, należytość podatków domowo-czynszowego i dochodowego przez władze wymiarowe nakazami płatniczemi, zaś co do podatku zarobkowego służy kontrybuentom arkusz podatkowy za uwiadomienie. O należytości podatku domowo-klasowego zawiadomieni zostaną nadto kontrybuenci przez władzę wymiarową nakazem płatniczym we wszystkich wypadkach, w których należytość na nowo została wymierzona lub w wymiarze takowej jaka zmiana zaszła.

Należytość podatku dochodowego ma być na cały rok 1877 wymierzoną i przypisaną.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych jako też względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1877 podają się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. Fasye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1877, ułożone w formie instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 r. dotychczas przepisanej, wniesione być mają do końca stycznia 1877.

2. Przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie, tudzież dochodu w drugiej klasie niepochodzącego ze stałych płac służyć mają za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1877 podlegającego dochody i wydatki z lat 1874, 1875 i 1876.

3. Postanowienia §§21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 r. zastosowane będą do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1877 przypadających. Strony do wypłaty poborów stałych zobowiązane winne są przy wypłacie takowych strącać oznajmiony im podatek i odsyłać takowy do kasy podatkowej.

4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże mają być zeznane według stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1876.

5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo, całkowicie lub częściowo od podatku domowo-czynszowego wymierzyć należy pięć od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1877 od czystego dochodu rocznego, pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku to jest od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po odtrąceniu w roku 1877 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo-czynszowego.

Kundmachung.

Z. 1042. Nach dem Finanz-Gesetze vom 29 December 1876, welches mittelst des am 31 Dezember 1876 ausgegebenen und versendeten Reichs-Gesetz-Blattes Nr. 141 kundgemacht wurde, sind die bestehenden direkten Steuern, gleich wie die auch indirekten Steuern und Abgaben sammt den Staatszuschlägen im Jahre 1877 im Allgemeinen nach den bereits in Wirksamkeit stehenden Normen, und nach Maßgabe der gegenwärttg giltigen Besteuerungsgesetze einzuheben. Die Staatszuschläge zu den direkten Steuern insbesondere sind in der im Artikel IV des gedachten Finanz-Gesetzes bestimmten Höhe zu entrichten. Nach der in dem dritten Absatze dieses Artikels aufgenommenen Bestimmung, genießen auch im Jahre 1877, die der Erwerb- und Einkommensteuer erster Klasse unterliegenden Steuerzuschlägen, dann die der Einkommensteuer zweiter Klasse unterworfenen Steuerträger die Begünstigung, daß sie in jedem Falle wenn die Gesammtschuldigkeit derselben an der Erwerb- und Einkommensteuer erster Klasse oder an der Einkommensteuer zweiter Klasse für das ganze Jahr im Ordinarium den Betrag von 30 Gulden österr. W. nicht übersteigt, nur $^7/_{10}$ (sieben/zehntel) des Ordinariums als außerordentlchen Staatszuschlag zu bezahlen haben.

Die Jahresschuldigkeit ist nach der bestehenden gesetzlichen Bestimmung bei der Erwerbsteuer in anticipativen am 1 Jänner und 1 Juli fälligen halbjährigen Raten, bei der Grund-, Hausklassen-, Hauszins- und der Einkommensteuer in decursiven, mit Schluß der Monate März, Juni, September und December 1877 verfallenden Quartalsraten einzuheben.

Die für das Jahr 1877 enthaltende Schuldigkeit an der Grund- und Hausclassensteuer wird den Gemeinden, welche das Einhebungsgeschäft selbst besorgen, mittelst der individuellen Einzahlungstabelle bekannt gegeben werden. Die einzelnen Steuerträger hingegen werden von der individuellen Steuergebühr an der Grund- und der Hausclassensteuer durch Vorschreibung in den Steuerbücheln seitens der Einhebungsorgane, von der Schuldigkeit an der Hauszins- und Einkommensteuer mittelst Zahlungsauftrages der Bemessungs-Behörde in Kenntniß gesetzt, während über die Erwerbsteuer-Schuldigkeit ihnen der von der Bemessungs-Behörde zugestellte Erwerbsteuerschein als Verständigung zu gelten hat.

Von der individuellen Schuldigkeit an der Hauselassensteuer tritt nebst dem die Verständigung durch die Bemessungs-Behörde mittelst Zahlungsauftrages in allen Fällen ein, wo die Steuergebühr neu in Zuwachs kommt oder sich im Ausmaße derselben eine Veränderung ergibt.

Die Schuldigkeit an der Einkommensteuer sammt Zuschlägen wird für das ganze Jahr 1877 bemessen und vorgeschrieben.

In Absicht auf die Verfassung und Ueberreichung der Bekenntnisse über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1877 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntniß gebracht.

1. Die Bekenntnisse und Anzeigen behufs der Bemessung der Einkommensteuer für das J. 1877 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form anzufertigen, und bis Ende Jänner 1877 zu überreichen.

2. Den Bekenntnißen des Einkommens der ersten Klasse so wie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der zweiten Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1874, 1875 und 1876 zur Ermittlung des für das Jahr 1877 steuerbaren Durchschnitts-Erträgnisses zur Grundlage zu dienen.

3. Die Anordnungen der §§ 21 und 22 des Allerhöchsten Patents vom 29 October 1849, finden auf die von stehenden Bezügen der zweiten Klasse in dem Jahre 1877 fälligen Beträge Anwendung. Die zur Auszahlung der stehenden Bezüge Verpflichteten haben die denselben bekannt gegebene Steuergebühr in Abzug zu bringen, und an die Steuercasse abzuführen.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse, welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 December 1876 einzubekennen.

5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1877 mit fünf Percent des aus diesen steuerbaren Objecten erzielten reinen Jahreseinkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Bruttoertrage nach Abzug der auf Erhaltung der Gebäude gesetzlich zugestandenen Percente, und bei ganz steuerfreien Gebäuden auch nach Abzug der erweislich im Jahre 1877 fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerfreien Objecte versicherten Kapitalien erübrigt.

6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych od procentów od tychże kapitałów odnosi się także na rok 1877.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów 12 dnia stycznia 1877.

6. Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht, die Einkommensteuer, welche auf die bei ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1877 zu gelten.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 12 Jänner 1877.

(105 1—3) **Edykt.**

L. 65. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Eizyk Süsswein przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(106 1—3) **Edykt.**

L. 66. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Eisik Süsswein przeciw niemu o nakaz zabezpieczenia sumy wekslowej 1000 złr. w.a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(179 1—3) **Edykt.**

L. 4560. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 240 złr. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 189 złr. 9 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 23 lutego 1877, 23 marca 1877 i 20 kwietnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Ambrożego Porabika własnej, pod l. k. 16, r. 19, w Boczowie, powiecie Bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a., a wadyum 50 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobczyce 7 grudnia 1876.

(253 1—3) **Edykt.**

L. 47.966. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości powszechnej, iż na mocy uchwały c. k. sądu krajowego dla spraw cywilnych we Lwowie z dnia 1 grudnia 1876 r., l. 62.293, Wilhelmina, Filipina dw. im. Mehl, żona ś. p. Ferdynanda Mehl, urzędnika przy kolei żelaznej Karola Ludwika, za obłąkaną uznana i tejże szwagier Ferdynand Cyriax jako kurator nadany został.

Lwów dnia 28 grudnia 1876.

C. k. radca sądu kraj.

(258 1—3) **Konkurs.**

L. 297. Celem obsadzenia opróżnionej posady w Radymnie, a na wypadek przeniesienia którego z notaryuszów tego okręgu na tę posadę i celem obsadzenia tej opróżnić się mającej posady, rozpisujemy konkurs. Ubiegający się o tę posadę, mają podania do tej c. k. Izby notaryalnej, a to c. k. urzędnicy przez przełożoną instancyę, należący zaś do stanu adwokatów lub notaryuszów, przez swoje Izby w czterech tygodniach po ostatniem ogłoszeniu wnieść i wymogi §. 6 ust. not. udowodnić.

Przemyśl dnia 30 grudnia 1876.

Z c. k. Izby notar. Samborsko-Przemyskiej.

Frankowski.

(115 1—3) **Edykt.**

L. 15.641. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, od dłużniczki p. Filipiny Wojtkowskiej, a mianowicie 3 rat pożyczkowych po 326 złr. 25 ct. w. a. i resztującego kapitału 8845 złr. 78 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 22 lutego, 26 marca i 26 kwietnia 1877 r., o godzinie 10 rano w przemyskim gmachu sądowym publiczna sprzedaż w drodze licytacyi dóbr Trójczyce w obwodzie dawniej przemyskim położonych, dłużniczki wedle Dom. 264, pag. 116, nr. 18 haer. i pag. 121, nr. 24 i 25 haer. własnych.

W ustanowionych powyżej terminach, dobra takowe niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cene wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 77.538 złr. przyjęta. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 7754 złr. Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych, z miejsca pobytu znanych sposobem zwykłym, zaś owe strony któreby po dniu 30 sierpnia 1876 r., jako dniu wydania ekstraktu tabularnego B. do hipoteki dóbr Trójczyce weszły, jakoteż te strony, którymby uchwała licytacyę tychże dóbr dozwalająca, z jakiego bądź powodu wcześnie przed terminem do przedsięwzięcia licytacyi ustanowionym, doręczoną nie została, na ręce kuratora w osobie adwokata krajowego p. Felsztyńskiego, z substytucyą Dr. Mendrochowicza adwokata krajowego w Przemyślu.

Przemyśl 22 listopada 1876.

(107 1—3) **Edykt.**

L. 88. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Efraim Matzner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. w. a. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(111 1—3.) **Edykt.**

L. 133. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Berl Ląden, Abraham Matzner, Naftal Dawid, Leon Dawid i A. Rosenfeld, wnieśli prośbę o otwarcie konkursu do jego majątku, w skutek czego ustanawia sąd dla niego w myśl §. 84 ustawy konkursowej, kuratorem adw. Dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. Dr. Mochnackiego i wyznacza do przesłuchania kuratora na tę prośbę, termin na 5 stycznia 1877 r., godzinę 10 rano.

Wzywa się więc Adalberta Janiszewskiego, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(114 1—3) **Edykt.**

L. 15.555. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem orzeczonego zniesienia wspólnej własności, rozpisuje do egzekucyjnej sprzedaży realności, pod l. k. 194 m. w Przemyślu, w $^1/_3$ części Franciszka Warzechy, a w $^2/_3$ częściach przemyskiej gminy izraelickiej własnej, czwarty termin na dzień 5 lutego 1877 r., godzinę 10 rano, pod warunkami uchwałą z dnia 28 czerwca 1876 r., l. 7621 ogłoszonemi, z tą zmianą, że postanowione w warunku IV termina 30dniowe na trzechmiesięczne przedłużone zostały.

Przemyśl 29 listopada 1876.

(116 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.330 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, podaje niniejszem do wiadomości, że Józef Kronfeld tutejszą uchwałą z dnia 13 grudnia 1876 r., l. 15.330, za marnotrawcę uznany został.

Przemyśl 13 grudnia 1876.

(134 1—3) **Edykt.**

L. 68.769. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, iż z powodu wniesionej przez p. Hermana Bienenstock, przeciw p. Eugeniuszowi hr. Cetner prośby de praes. 18 grudnia 1876 r., l. 68769, o wydanie nakazu płatniczego sumy wekslowej 2500 złr. w. a. z pn., przeciw temuż p. Eugeniuszowi hr. Cetnerowi nakaz proszony, pod dniem 22 grudnia 1876 r., l. 68.769 wydano i takowy niewiadomemu z miejsca pobytu dłużnikowi, do rąk ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Malego kuratora, doręczono.

Wzywa zatem niewiadomego z miejsca pobytu p. Eugeniusza hr. Cetnera, by albo osobiście kroki, jakie za stosowne uzna, poczynił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, lub wreszcie ustanowionemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, gdyż w razie przeciwnym, skutki złe dlań z zaniechania tych czynności wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 22 grudnia 1876.

(289 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2340. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że w drodze wykonania prawomocnej ugody sądowej z 28 kwietnia 1874 r., l. 1383, celem zaspokojenia pretensyi Mordka Szerera, przeciwko Maryannie Pieszczoch, w kwocie 72 złr. wraz z procentami w kwocie 6 złr. i kosztami w ilości 68 ct., 2 złr. 87 ct., 36 ct., 2 złr. 2 ct. i 66 ct., jako też obecnie przyznanemi w ilości 2 złr. 6 ct., po strąceniu uiszczonej kwoty 32 złr. 10 ct. w. a., egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Maryanny Pieszczochowej własnej, pod nr. 69 star., 56 now. w mieście Bukowsku położonej, protokołem z 4 maja 1875 r., licz. 1265 zastawniczo opisanej, zaś protokołem z 21 września 1875 r., l. 2298 egzekucyjnie na 500 złr. ocenionej, w drodze publicznej licytacyi, która na d. 8 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1877 r., każdym razem o godz. 10 przed południem się odbędzie.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających z tem dołożeniem, iż połowa tej realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na ostatnim zaś niżej takowej, pod warunkami w sądowej registraturze przeglądnąć się mogącemi, sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Bukowsko 28 października 1876.

(165 2—3) **Edykt.**

L. 24491. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie czyni niniejszem wiadomo, że projekt nowych ksiąg gruntowych według przepisów powszechnej ustawy o księgach gruntowych i ustaw krajowych sporządzonych dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 lutego 1877 r. za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Borki dominikańskie, w okręgu Janowskiego c. k. sądu powiatowego,

b) Rudka w okręgu Cieszanowskiego c. k. sądu powiatowego,

c) Cewków w ⅔ co Zofii z hr. Zamojskiej hr. Tarnowskiej, w ⅓ do Jana hr. Tarnowskiego należących, w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego,

d) Płowce w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego,

e) Kniaże w okręgu Złoczowskiego c. k. sądu powiatowego,

f) Posuchów w okręgu Brzeżańskiego c. k. sądu powiatowego,

g) Siedliska w okręgu Bobreckiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości w gminach katastralnych:

a) Borki dominikańskie podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Janowie teraz w Zalesiu,

b) Rudka podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

c) Cewków podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Lubaczowie,

d) Płowce podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiatowemu,

e) Kniaże, f) Jelechowice podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Złoczowie,

g) Posuchów podlegających Brzeżańskiemu c. k. sądowi powiatowemu,

h) Siedliska podlegających c. k. sądowi powiatowemu w Bóbrce,

i) Komarówka podlegających Kozowskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może a to dla posiadłości tabularnych pod I a, b, c, w tabuli c. k. sądu krajowego we Lwowie, pod I D w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Przemyślu pod I e, f, g, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biórze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wpisanych do księgi gruntowej nieruchomościach, tylko przez wpisywanie do nowej księgi gruntowej nabyte ograniczone, na innych przelane lub zniesione być mogą.

Oraz wzywa się wszystkie te osoby, które na zasadzie prawa przed dniem otwarcia księgi gruntowej nabytego żądają zmiany uczynionych w tejże wpisów tyczących się stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ma nastąpić przez przypisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych czyli też w innym sposobie, tudzież wszystkie te osoby, które już przed dniem otwarcia nowej księgi gruntowej nabyły na nieruchomościach do tejże wniesionych lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub innych praw do wpisania hipotecznego zdatnych, o ile takowe jako należące do dawnego stanu biernego wpisane być mają i o ile one nie zostały do nowej księgi gruntowej już przy onej założeniu wpisane, ażeby zgłoszenia swe tem pewniej do dnia 1 lutego 1878 r. a to co do posiadłości tabularnych pod I a, b, c, w c. k. sądzie krajowym we Lwowie, pod I d) w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I e, f, g, w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, co do innych w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym wnieśli, ileże w razie uchybienia tego terminu utracą prawo dochodzenia swych roszczeń wspomnionych przeciw osobom trzecim, które prawa jakie hipoteczne w dobrej wierze nabędą na mocy niezaprzeczonego wpisu w nowej księdze gruntowej zawartego.

Okoliczności, iż prawo przedmiotem zgłoszenia będące jest widocznem z jakiej księgi publicznej z użycia wychodzącej, lub z uchwały sądowej jakiej albo iż w sądzie w toku znajduje się podanie stron odnoszących się do tego prawa nie zmieniają obowiązku do zgłoszenia się.

Przywrócenie do dawnego stanu dla upadłego terminu edyktalnego nie ma miejsca i przedłużenie onegoż dla pojedyńczych stron dopuszczalne nie jest.

Lwów dnia 5 grudnia 1876.

(96 2—3). **Edykt.**

L. 58.179. C. k. sąd kraj. we Lwowie uwiadamia nieznanych z miejsca pobytu Łazarza Samuely a względnie tegoż dzieci i Reizlę N. siostrę Schulima Samuely o uchwale z d. dzisiejszego l. 58.179 zarządzającej ekstabulacyę legatów tym osobom przez zmarłego Schulima Samuelego zapisanych, a to Łazarzowi Samuelemu i jego dzieciom 1000 zł. w galic. listach zastawnych a Reizli N. 200 zł. w takichże listach z realności pod l. 112 i 113¾ we Lwowie, z powodu złożenia tych legatów do depozytu sądowego, i ustanawia tym osobom celem doręczenia im tej uchwały kuratora w osobie adwokata p. Dr. Jekelesa, któremu stosowną informacyę udzielić lub też sądowi lub innego zastępcę wskazać mają.

Lwów dnia 24 listopada 1876.

(93 2—3) **Edykt.**

L. 63.653. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy celem doręczenia wydanego pod dniem 7 lipca 1876 r. l. 36.939 przeciw p. Janowi Boleście hr. Koziebrodzkiemu na rzecz Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, nakazu zapłaty sumy wekslowej 557 zł. 43 ct. w. a. z pn., ustanawia dla rzeczonego p. Jana Bolesty hr. Koziebrodzkiego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora ad actum, w osobie pana adw. Dr. Dzidowskiego z substytucyą pana adw. Dr. Goldberga i o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(92 2—3) **Edykt.**

L. 69.413. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Kazimierza Skrzyńskiego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Adolfa Diamant de praes. 20 grudnia 1876 r. l. 69.413 t. s. uchwałą z dnia 22 grudnia 1876 r. l. 69.413 nakaz zapłaty sumy wekslowej 950 zł. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Janowiczowi doręczony został.

Lwów, dnia 22 grudnia 1876.

(91 2—3.) **Edykt.**

L. 69.415. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Kazimierza Skrzyńskiego, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Jakéba Nadel de praes. 20 grudnia 1876 r. l. 69.415, t. s. uchwałą z d. 22 grudnia 1876 l. 69.415 nakaz zapłaty sumy wekslowej 900 zł. w. a. z pn. wydany i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Janowiczowi doręczony został.

Lwów, dnia 22 grudnia 1876.

(294 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8076. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Dr. Ernesta Plutzara, w ilości 1500 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. 334 w Białej, do Ottona Kellera należącej, w dniu 1 lutego i w dniu 1 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 8065 złr. 61 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 807 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 1 grudnia 1876.

C. k. sędzia powiatowy

(282 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7940. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Roberta Wolfa w ilości 2000 złr., przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nr. c. 171 w Białej, do Ottona Kellera należącej, w dniu 1 lutego i w dniu 1 marca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1341 złr. 90 ct., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający, obowiązany jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 135 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 1 grudnia 1876.

(286 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4367. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Estery Kuflick, przeciw Walentemu i Maryannie małż. Lasotom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 200 złr. w. a. z pn., odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności, pod l. k. 17 w Siedliskach położonej, Walentego i Maryanny Lasotów własnej, protokołem z dnia 11go grudnia 1873 r., l. 5359 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami.

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 7 lutego, 6 marca i 11 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 585 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 28 października 1876.

(336 2—3) **Edykt.**

L. 8432. Sokalski c. k. sąd powiatowy rozpisuje powtórnie celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgota 104 zł. z pn., przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Iwana Merko w Perwiatyczach, pod l. spis. 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego, na 551 złr. ocenionego, na dnie 23 stycznia, 20 lutego i 26 marca 1877, w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie, nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 21 września 1876.

(280 2—3) **Edykt.**

L. 9585. C. k. sąd powiatowy d. m. w Samborze zawiadamia, że na zaspokojenie wywalczonej przez spadkobierców Jankla Blindera jako prawonabywców Herscha Sternberga, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Ederowi pretensyi wekslowej 62 złr. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniu 25 stycznia, 1go marca i 5 kwietnia 1877 r. o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż połowy realności, pod l. k. 18 w Kalinowie Józefa Edera własnej, w których terminach jednak realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 360 złr., wadium 36 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze. O czem się tych wierzycieli, którzyby po dniu 4 czerwca 1876 r. do tabuli weszli, lub też którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Budzynowskiego i niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Sambor dnia 30 października 1876.

(283 2—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Hersza Hartha w kwocie 85 złr. z pn., dnia 25 stycznia 1877 r., dnia 1 marca 1877 r. i dnia 5 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności, Szulima Hartha własnej, i ciała tabularnego nie stanowiącej, pod l. k. 12 w Żurawinie położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 500 zł., zaś wadium 50 złr. w. a. O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Lutowiska 28 maja 1876.

(67 3—3) **Edykt.**

L. 28.913. C. k. Sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 25 września 1866 r. l. 17.742, podaje do powszechnej wiadomości, że na miejsce p. adw. Dr. Zyblikiewicza pana adwokata Dr. Antoni Retinger w Krakowie zarządcą i zastępcą masy krydalnej Samuela Luftiga z substytucyą p. adw. Dr. Władysława Lisowskiego w Krakowie ustanowiony został.

Kraków 1 grudnia 1876.

(70 3—3) **Edykt.**

L. 9816. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Leona Kobierzyckiego, iż c. k. Prokuratorja Skarbu we Lwowie imieniem kościoła obrządku łacińskiego w Głogowie, pozew przeciw niemu o zapłacenie 115 złr. w. a. z pn. pod dniem 7 Listopada 1876 r. do l. 9815 wniosła i że w skutek tego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 lutego 1877 r. o godz. 9 przed południem wyznaczony a oraz i dla niego kurator w osobie p. adwokata Dr. Ludwika Myszkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Juliana Ruczki ustanowiony został, któremu też i on potrzebne informacye do obrony udzielić lub też innego zastępcę ustanowić i tutejszy sąd o tem zawiadomić ma, gdyż w przeciwnym razie rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie a wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Jarosław 25 listopada 1876.

(81 3—3) **Edykt.**

L. 31222. C. k. Sąd krajowy zawiadamia Chaima Aussenberga z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Majer Mehl w dniu 19 grudnia 1876 r. l. 31222 pozew wekslowy o 300 zł. a. w. z pn., w skutek którego na dniu 22 grudnia 1876 r. l. 31.222 nakaz zapłaty wydany został. Ustanawiając przeto dla nieobecnego Chaima Aussenberga kuratorem adw. Dr. Stycznia w Krakowie z substytucyą adw. Dr. Wilkosza w Krakowie, wzywa się Chaima Aussenberga, aby kuratorowi wszelkich do obrony potrzebnych środków dostarczył lub też sam w przeciągu 3 dni zarzuty swoje wniósł, albo innego obrońcę sobie obrał, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków dnia 22 grudnia 1876.

(86 3—3) **Edykt.**

L. 5890. Na dniu 5 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie Süssla Hut przeciw Tymkowi i Anastazyi Jaremom o 90 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 19 w Hnatkowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników należącej.

Cena szacunkowa 1045 zł.

Wadyum wynosi 104·5 zł.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 22 września 1876.

(292) **Ogłoszenie.**

L. 2/k. h. C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Frydrychowice“, dnia 3 lutego 1877 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. komisya hipoteczna.

Wadowice dnia 12 stycznia 1877.

(335) **Ogłoszenie.**

L. 258. C. k. sąd powiatowy w Skałacie oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Kamionkach dnia 23 stycznia 1877 r. się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Skałat dnia 16 stycznia 1877.

(285) **Ogłoszenie.**

L. 165. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Chodowicach, na dniu 26 stycznia 1877 r. rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uznają, przytoczyć mogą.

Stryj dnia 5 stycznia 1877.

(275 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 65.934. Do likwidacyi wierzytelności w masie rozbiorowej Szymona Uricha dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam na koszt tychże wierzycieli termin na dzień 24 stycznia 1877 r., godz. 10 przed południem, na który tak p. zarządcę masy, jakoteż wszystkich wierzycieli wzywam.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31 grudnia 1876.

Michalczewski.

(263 3—3) **Edykt.**

L. 3360. W dniach 24 stycznia, 28 lutego i 11 kwietnia 1877 r., o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod CN. 75 w Zupanie położona, spadkobierców Stanisława Kołodzieja własna, na zaspokojenie 105 złr. Wolfa Zangena. Cena szacunkowa wynosi 120 złr., wadium 12 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 12 września 1876.

(274 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 66.226. W celu przeprowadzenia likwidacyi wierzytelności, do masy rozbiorowej Ferdynanda Grunda dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam na koszt zgłaszających termin na dzień 30 stycznia 1877 r., godz. 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 7 stycznia 1877.

Michalczewski.

(58 3—3) **Edykt.**

L. 69.102. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wzywa posiadaczy wedle podania zaginionej książeczki galicyjskiej kasy oszczędności z daty 8 maja 1873 r. Nr. 24.479 zł. na kwotę 100 zł. w. a. opiewającej, na imię K. Węglowski wystawionej, aby takową w 6 miesiącach licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowym dzienniku Gazety Lwowskiej sądowi tem pewniej przedłożyli, inaczej bowiem takowa za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 22 grudnia 1876.

(82 3—3) **Edykt.**

L. 28.320. C. k. sąd powiatowy krakowski ogłasza, że 14 listopada 1874 r. zmarła w Wolicy bez pozostawienia ostatniej woli Petronela Krupińska. Ponieważ sądowi pobyt sukcesora Grzegorza Krupińskiego niewiadomym jest, wzywa tegoż, by w jednym roku od dnia niżej wyrażonego w tym sądzie się zgłosił, oświadczenie swoje do spadku wniósł, w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa przeprowadzoną zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego kuratorem Piotrem Szewczykiem.

Kraków 19 listopada 1876.

(74 3—3) **Edykt.**

L. 66547. C. k. sąd krajowy we Lwowie jako władza nadkuratelarna i fideikomisowa ordynacyi Przeworskiej, czyni niniejszym edyktem wiadomo, że z powodu prośby J. Eksc. Kazimierza hr. Krasickiego jako administratora ordynacyi Przeworskiej o zatwierdzenie kontraktu zamiany gruntów do obszaru dworskiego dóbr ordynacyi Przeworskiej należących, w Kosinie położonych, w objętości 54 morgów 1151 kw. sążni, za takąż samą przestrzeń gruntów do probostwa łacińskiego w Kosinie należących, na dniu 3 grudnia 1876 r. do l. 66.517 wniesionej, termin w myśl § 634 u. c. do wysłuchania opinii wszystkich oczekiwaczów do następstwa w ordynacyę Przeworską powołanych na dzień 26 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego przy placu trybunalskim w senacie I wyznaczonym został.

Ustanawiając równocześnie dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu oczekiwaczów a mianowicie dla mężkich potomków rodu Pawła ks. Lubartowicza Sanguszki, rodu synów Antoniego ks. Lubomirskiego, rodu synów Karola Mniszcha, rodu synów Konstantego Potockiego, rodu synów Mieczysława Chodkiewicza, rodu synów Wincentego Tyszkiewicza, rodu Józefa hr. Ossolińskiego, rodu Jana hr. Ossolińskiego, rodu Bajerów, rodu Korzeniowskich, rodu Antoniego Leduchowskiego, rodu Krasickich z Anny Potockiej, rodu Trzebińskich z Teresy Jabłonowskiej, rodu Konarskich i Działyńskich od córek Stanisława Wodzickiego i Anny Jabłonowskiej, tudzież rodu innych córek Stanisława Wodzickiego i Anny Jabłonowskiej, rodu Józefa Jabłonowskiego, rodu Lubieńskich z Konstancyi Ossolińskiej, rodu Krasińskich z Józefa Krasińskiego i Ossolińskiej, rodu Darowskich z Urszuli z Trzebińskich, rodu Antoniego hr. Lanckorońskiego, rodu ks. Radziwiłłów z córki Marceli z Bielskich Worzelowej, rodu Bąkowskich z Jana Wincentego Bąkowskiego, rodu Wawrzyńca hr. Dzieduszyckiego, rodu Tarnowskich od Urszuli Ustrzyckiej, rodu Jana Mieroszewskiego, rodu Józefa Załuskiego, rodu Tadeusza Czackiego, rodu Antoniego hr. na Żmigrodzie Stadnickiego, rodu Ignacego hr. Skarbka, rodu Józefa hr. Lewickiego, rodu Tomasza Dąbskiego i rodu Piotra hr. Zabielskiego jakoteż tych wiadomych oczekiwaczów, którymby niniejsza uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczyny wcale lub dość wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, kuratorem p. adwokata Dr. Józefa Skałkowskiego z zastępstwem adwokata Dr. Franciszka Smolki, zawiadamia się ich o tem niniejszym edyktem z wezwaniem, ażeby na terminie powyższym albo osobiście albo przez zastępcę swego się zgłosili, albo też przed terminem informacyę stosowną [illegible]wi udzielili, gdyż w przeciwnym razie jako do wniosku kuratora przystępujący uważani będą.

Lwów 15 grudnia 1876.

(76 3—3) **Edykt.**

L. 65.340. C. k. lwowski sąd krajowy na prośbę Schulima i Chany Neuwelt jako dzisiejszych właścicieli realności lwowskiej Nr. top. 514 3/4 wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wierzytelności pożyczkowej 498 zł. na mocy skryptu Mojżesza i Chany Nemen, z daty Lwów 1 czerwca 1801 r. w stanie biernym lwowskiej realności k. Nr. 514 3/4 jak dom. 38, pag. 494, n. 13 on. na rzecz Pinkasa Wohl zahipotekowanej pretensye rościć sobie mieli, aby się z takowemi w przeciągu jednego roku, to jest: najdalej do dnia 15 stycznia 1878 r. w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Lwów, dnia 16 grudnia 1876.

(269 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3881. C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 122 złr. 36 ct., odbędzie się w budynku sądowym dnia 14 lutego 1877 r., dnia 12 marca 1877 r., i dnia 16 kwietnia 1877 r., o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 82 w Szołomienicach położonej, Hryńka Grzyba własnej.

Cena wywołania stanowi kwotę 400 zł.

Zakład w gotówce złożyć się mający, wynosi 40 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach będzie realność powyższa tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w w tutejszosądowej registraturze.

Rudki dnia 30 listopada 1876.

(272 3—3) **Edykt.**

L. 1244. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Mendla Piepesa ze Szczerczyka, w sprawie gminy Ulicka seredkiewicz, przeciw niemu 8 czerwca 1875 r., l. 2679 wytoczonej o uznanie grabieży krowy ze szkody za usprawiedliwioną, zapłacenie 20 złr. i wynagrodzenie szkody z powodu utrzymania krowy dziennie po 60 ct., od 2 czerwca 1875, że termin do obrony i dalszej rozprawy na dzień 22 stycznia 1877 r. wyznaczono, dotycząca uchwała wraz z pozwem ustanowionemu dlań kuratorowi Motiowi Rumeltowi z Ulicka doręcza. wzywając pozwanego, by na powyższym terminie albo osobiście stanął, lub innego pełnomocnika do zastępstwa umocował lub ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę nadesłał, w przeciwnym razie rozprawa i spór cały z tym ostatnim przeprowadzony i odnośny wyrok temuż doręczony zostanie.

Niemirów 10 listopada 1876.

(306 3—3) **Edykt.**

L. 5039 Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości iż na żądanie Dyrekcyi c. k. uprzv. Zakładu kredytowego włościańskiego celem zaspokojenia wywalczonej przeciw Hryńkowi Hrebeniuk pretensyi w kwocie 100 zł. z pn. a względnie 81 zł. 61 ct. w. a. z pn. realność tegoż ostatniego pod Nk. 20 15/30 w Browarach położona, składająca się z chałupy, budynków gospodarczych i 4 morgów 1347°[illegible] gruntów w tutejszym sądzie w trzech terminach na dniu 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia 1877, każdą razą o 9 go. rano jednakowoż w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 200 zł. w. a. który przez dyrekcyę c. k. uprzv. zakładu kredytowego włościańskiego za podstawą do wymiaru pożyczki przyjęta została, i teraz jako cena wywołania się ustanawia lub wyżej takowej, natomiast zaś w trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

O czem się chęć kupienia mających z tym dodatkiem uwiadamia iż reszta warunków licytacyjnych w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego

Jazłowice dnia 30 września 1876.

(255 3—3) **Edykt.**

L. 70.938. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Jakóba Schmalenbergera, iż przeciw niemu w skutek prośby p. Heny Hammer de praes. 9 grudnia 1876 r., l. 67.087, uchwałą z dnia 9 grudnia 1876 r., l. 67.087, nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z pn. wydany i takowy w skutek prośby tejże Henny Hammer de praes. 29 grudnia 1876 r., l. 70.938 ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Władysławowi Balkowi, któremu jako zastępcę adw. Dr. Horwatha dodano, doręczony został.

Z c. k. sądu krajowego jako handl.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(136 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 32. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku nieprotokołowanej firmy braci Schenirerów, tudzież do majątku wspólników tejże firmy Zallela Schenirera i Izraela Schenirera, w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Antoni Gabryszewski, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Ludwik Pietrzycki.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 19 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 14 kwietnia 1877 r. stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 4 maja 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzecztwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów, dnia 3 stycznia 1877.

(291 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7910. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 187 złr. 51 ct. z pn., w dniach 9 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna licytacya realności dłużnika Ignacego Kaczmara, pod l. 3/65 w Przedzielnicy własnej, przeprowadzoną będzie. Cena wywołania wynosi 700 złr., zakład 70 złr. Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego notaryusza z Dobromila.

Dobromil 4 grudnia 1876.

(249 3—3) **Edykt.**

L. 6457. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Nuchima Stronn, konwentu Benedyktynek lwowskich i Józefa i Władysława Gańczakowskich, w kwocie 64 złr. z pn., realności pod Lh. 25, 21, 17 w Zagórzu położone, Iwana Koziak, Marcina i Leona Kaleńskich własne, ciała tabularnego nie stanowiące, w dniach 29 stycznia, 2 marca i 11 kwietnia 1877 r., każdą razą o godz. 10 z rana w tutejszym sądzie w drodze egzekucyi sprzedane zostaną. Cena wywołania realności pod l. 25, wynosi 907 złr., realności l. 21, 474 złr., realności l. 17, 598 złr. w. a., a wadium dziesięć procent. Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Winniki 8 listopada 1876.

(264 2—3). **Edykt.**

L. 8718. W dniach 24 stycznia, 28 lutego, 11 kwietnia 1877 r., o 10 rano, zostanie przymusowo sprzedaną realność nr. 17/148 w Krządce położona, Piotra Wojciecha Tomczyków własna, dla ściągnięcia 150 złr. Michała Golińskiego.

Cena szacunkowa wynosi 600 złr., wadyum 60 złr.

Tarnobrzeg 31 grudnia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 7. 327 2—3

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 27go grudnia 1876 r. rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Gródka konkurs na posadę rewizora policyi z płacą roczną w kwocie 400 zł. a. w. i umundurowaniem. Do rewizora policyi należeć będzie i sprawowanie policyi miejscowej, targowej, ogniowej, szupaśnictwo i kwaterunek, nadto powinien posiadać pewne wykształcenie w gimnastyce pożarniczej w celu ćwiczenia straży ogniowej.

Kompetenci mają się wykazać iż nieprzekroczyli 40 lat wieku, iż władają językami krajowemi i obznajomieni są z ustawami i że posiadają na powyższą posadę potrzebną kwa[illegible]lifikacyę.

Podania wnieść należy najdalej do końca lutego 1877 r. do tutejszego Magistratu.

Gródek, dnia 7 stycznia 1877.

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.